

ŻYRARDÓW .32/.33

Murowane Klimaty

Miesięcznik samorządowy | Nr 32/33 | październik/listopad 2013 r. | egzemplarz bezpłatny ISSN 2081-7630



ZOBACZ JAK ZMIENIA SIĘ NASZE MIASTO

INFORMACJE
Z MIASTA

SPORT

HISTORIA
NASZEGO
MIASTA

KULTURA

HISTORIA

Z ŻYCIA
SZKÓŁ

Urząd Miasta Żyrardowa

Plac Jana Pawła II nr 1

www.zyrardow.pl, e-mail: urząd@zyrardow.pl

tel.: (46) 858 15 00, fax: (46) 858 15 11

Jedynym uzasadnieniem dla użycia siły w imię patriotyzmu, jest walka o wolną i niepodległą Ojczyznę

Rozmowa z Andrzejem Wilkiem, Prezydentem Miasta Żyrardowa



Czym zatem dla Pana jest patriotyzm?

A.W. – Jak mówiłem w czasie uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza w dniu 11 listopada, dawniej patriotą nazywany był człowiek gotowy oddać własne życie dla dobra ojczyzny, uczestnik bitew w obronie swego kraju, który z dumą obnosił się ze swą polskością. Dzisiaj patriotyzm nie wymaga od nas ofiary życia, ale objawia się szacunkiem dla godła, hymnu, języka polskiego i historii. Nasza codzienna, sumienna i dobrze wykonywana praca oraz przyzwoite życie, to patriotyzm XXI wieku.

Nie milną echa zamieszek, które miały miejsce w Warszawie w dniu 11 listopada, przy okazji obchodów Święta Niepodległości. Podobno nasza policja sprawdza, czy swój udział w burdach mieli także żyrardowianie?

Andrzej Wilk – Z informacji pojawiających się m.in. w internecie wiemy, że rzeczywiście wśród uczestników warszawskiego Marszu Niepodległości byli również mieszkańcy naszego miasta. Nic więc dziwnego, że Komenda Powiatowej Policji sprawdza, czy mieli oni swój udział w zamieszkach i aktach wandalizmu, jakie towarzyszyły Marszowi. Myślę, że jest to rutynowe postępowanie i szczerze wierzę, iż nie zakończy się ono postawieniem zarzutów żadnemu z żyrardowian, bo – w mojej ocenie – nie byłby to dla nas, jako całej społeczności, powód do dumy...

Dlaczego? Przecież Marsz był „wielką patriotyczną manifestacją” i szli w nim wyłącznie „prawdziwi patrioci”?

A.W. – Gdyby rzeczywiście tak było, nie doszłoby do burd i aktów wandalizmu, nie byłoby rannych i wreszcie zarzutów prokuratorskich.

Ci spośród żyrardowian, którzy chcieli w sposób godny uczcić kolejną rocznicę Odzyskania Niepodległości, byli z nami 11 listopada przy Grobie Nieznanego Żołnierza. A w tym roku, z czego jestem ogromnie dumny, była to bardzo liczna grupa mieszkańców naszego miasta, którym – korzystając z okazji – pragnę raz jeszcze serdecznie podziękować za obecność i wspólne przeżywanie tej ważnej dla historii Polski rocznicy.

Nie przemawia do Pana „patriotyzm” w wydaniu zaproponowanym przez organizatorów Marszu Niepodległości?

Andrzej Wilk – Nie. Uważam, że jedynym uzasadnieniem dla użycia siły w imię patriotyzmu, jest walka o wolną i niepodległą Ojczyznę. W mojej ocenie, wyrazem patriotyzmu nie jest ani podpalenie ambasady rosyjskiej, ani dewastacja mienia, ani też bójki z policją.

Uczmy się doceniać to, co właśnie teraz robimy razem dla naszego kraju i naszej „małej ojczyzny”. To, co jest treścią naszego powszedniego dnia, to na co mamy wpływ i to, co dzieje się na naszych oczach, z naszym udziałem.

Uważam, że właśnie w Święto Niepodległości czujemy najmocniej, że Polska to długi łańcuch pokoleń, którego my, współcześni Polacy, jesteśmy kolejnym ogniwem. Ogniwem, które ten najcenniejszy depozyt niepodległości ma nie tylko zachować, ale i pomnożyć, tak by służył kolejnym pokoleniom naszych rodaków.

Przemawiając w dniu 11 listopada przy Grobie Nieznanego Żołnierza bardzo mocno akcentował Pan potrzebę porozumienia i współpracy ponad podziałami wynikającymi z różnic światopoglądowych i sympatii politycznych...

A.W. – Bo jest to moim zdaniem niezwykle ważne, zwłaszcza w naszej pracy samorządowej. Musimy bowiem nieustannie pamiętać, by wtedy, gdy decydujemy o kluczowych dla naszej społeczności sprawach, przyświecał nam jeden wspólny cel – dobro miasta, niezależnie od tego, jakie poglądy i jakie środowiska polityczne reprezentujemy.

Jak mówiłem w dniu Święta Niepodległości, listopadowy cud odrodzenia stał się możliwy między innymi dlatego, że ówczesni przywódcy polityczni potrafili się ze sobą porozumieć w imię nadrzędnych, polskich interesów. Nie kochali się nawzajem, ale kochali Polskę. To wystarczyło, by przewyciężyć wzajemną nieufność, czasem nawet wrogość. Wielcy rywale – Józef Piłsudski i Roman Dmowski – potrafili wznieść się ponad różnice poglądów, ponad różnice biografii. Zrobili to dla Polski. Odnaleźli wspólny mianownik, którym stała się wtedy wspólna praca na rzecz niepodległego państwa polskiego. Ta mądrość porozumienia i zgody dała niebywałą siłę odradzającej się Drugiej Rzeczypospolitej. Stała się też drogo-

wskazem dla przyszłych pokoleń.

Tak wytyczoną drogą, drogą mądrości porozumienia i zgody, podążył po latach również wielki, społeczny ruch „Solidarności”, ruch który połączył miliony Polaków pragnących wolności i demokratycznych przemian. Pomimo tragicznego doświadczenia stanu wojennego, potrafiło w 1989 roku zasiąść do stołu rozmów i podjąć wspólne decyzje, które zmieniły oblicze naszego kraju, a ostatecznie i całej Europy. Tych sukcesów nie byłoby bez polskiej odwagi, ale i bez zdolności do dialogu i porozumienia.

My, współcześni Polacy, jesteśmy w nieporównanie lepszej sytuacji, niż nasi przodkowie sprzed 95 lat. Nasz kraj jest mocno zakorzeniony w Europie, nasze granice są bezpieczne, możemy liczyć na wypróbowanych przyjaciół i partnerów. Ale cnota mądrości porozumienia i zgody, której Polska zawdzięczała tak wiele zarówno w roku 1918, jak i w roku 1989, nie przestaje być jednak aktualnym drogowskazem i dziś. Idei porozumienia nie należy jednak mylić z jednomyślnością. Jednomyślność to cel dyktatur. Natomiast zdolność do porozumienia to cnota demokracji, która nie zakłada i nie oczekuje rezygnacji z własnych przekonań. W rozległej, polskiej przestrzeni wolności jest przecież miejsce dla różnych poglądów i różnych wrażliwości.

red. ■

NAJWAŻNIEJSZE

NEWSY!!!

Z MIASTA

POWSTAJE FILM O STRAJKU ŻYRARDOWSKICH SZPULAREK



Na terenie zabytkowej osady fabrycznej, trwają zdjęcia do filmu „Strajk Szpularek z 1883 r. – Historia Prawdziwa” z udziałem aktora Jarosława Gajewskiego i wielu mieszkańców Żyrardowa. Protesty robotników, huk setek wystrzałów z karabinów, dym, krew, ranni... a wszystko dla uczczenia 130. rocznicy wybuchu pierwszego strajku na ziemiach polskich. Film realizuje Stowarzyszenie Fabryka Feniksa. >> str. 5

ŻYRARDÓW PROMUJE LOKALNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW



W ramach projektu unijnego pn. „Żyrardów fabryka możliwości - promocja gospodarcza Mazowsza” Gmina Żyrardów zrealizowała szereg przedsięwzięć mających na celu upowszechnianie informacji na temat atutów inwestycyjnych miasta oraz promocję lokalnych przedsiębiorców. W październiku br., na zaproszenie prezydenta Żyrardowa, dwie firmy miały okazję zaprezentować się podczas imprez targowych. >> str. 5

KULTURA

ŻYRARDÓW ŚWIĘTOWAŁ 100 LAT „LUDOWCA”



W sercu osady fabrycznej od stu lat nieprzerwanie funkcjonuje placówka kulturalna, która powstała, by służyć rozwojowi życia kulturalnego robotników. Tradycje wiodącej w mieście instytucji kultury kontynuuje dzisiejsze Centrum Kultury, które na okoliczność zacnego jubileuszu przygotowało szereg wydarzeń. Kulminacją obchodów miała miejsce w niedzielę, 20 października, a finałem – koncert „Ludowiec i przyjaciele”. >> str. 8

Prezydenci odznaczeni medalami Ministra Spraw Wewnętrznych

Prezydent Andrzej Wilk oraz jego zastępca Grzegorz Obłękowski zostali uhonorowani medalami Ministra Spraw Wewnętrznych za zasługi dla policji. To prestiżowe odznaczenie zostało przyznane na wniosek Komendanta Powiatowej Policji w Żyrardowie, w dowód uznania dla władz miasta za wieloletnie i konsekwentne wspieranie działalności policji.

Od wielu lat prezydent współpracuje z żyrardowską policją w zakresie poprawy bezpieczeństwa w naszym mieście. Na wspólnych, cyklicznych spotkaniach prezydenta z przedstawicielami policji podejmowane są decyzje, co do zasad i zakresu współpracy. Z pewnością najbardziej wymierną formą współdziałania jest dofinansowywanie z budżetu miasta policyjnych patroli. Dzięki przekazywanym każdego roku środkom, nad bezpieczeństwem w naszym mieście czuwa większa liczba służb patrolowych. Nie bez znaczenia dla skuteczności działań prewencyjnych żyrardowskiej policji było dofinansowanie z budżetu miasta zakupu policyjnych radiozwozów.

Policja ceni sobie również wspieranie przez prezydenta dzia-

łań profilaktycznych, czy podejmowanie wspólnych inicjatyw, mających na celu m.in. przybliżanie mieszkańcom działalności policji oraz popularyzowanie zachowań mających wpływ na bezpieczeństwo w mieście. Żyrardowska policja przywiązuje bowiem ogromną wagę do budowania dobrych relacji z lokalną społecznością, bo jak wielokrotnie podkreślają jej przedstawiciele, działalność policji oparta jest przede wszystkim na współpracy z mieszkańcami.

Muszę przyznać, że choć inten-

cją naszej współpracy z policją jest zapewnienie mieszkańcom bezpieczeństwa, to wyróżnienie Ministra Spraw Wewnętrznych jest dla nas miłym gestem – mówi prezydent **Andrzej Wilk**. – Cieszymy się, że policja, która wniosowała do ministra o przyznanie nam medali, docenia działalność miejskiego samorządu, nie traktując jej tym samym, jako obligatoryjnego zadania Miasta. To naprawdę miły gest, za który serdecznie dziękujemy, licząc jednocześnie na dalszą owocną współpracę.

red. ■

ŻYRARDÓW | Murowane Klimaty |

Wydawca **Urząd Miasta Żyrardowa**
Siedziba i adres redakcji **Wydział Promocji i Kultury**
Plac Jana Pawła II nr 2, 96-300 Żyrardów
tel./fax: (46) 856 76 09
e-mail: promocja@zyrardow.pl, www.zyrardow.pl

Z MIASTA

Święto Niepodległości

Zgodnie z wieloletnią tradycją, w dniu 11 listopada, przy Grobie Nieznanego Żołnierza na żyrardowskim cmentarzu zgromadzili się mieszkańcy miasta, by uczcić 95. rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości. Podczas okolicznościowego apelu oddano hołd bohaterom walk niepodległościowych.

Tego dnia przy Grobie Nieznanego Żołnierza nie mogło zabraknąć przedstawicieli środowisk kombatanckich, reprezentacji lokalnych władz samorządowych, organizacji społecznych, partii politycznych, instytucji miejskich, a także służb mundurowych. Obecne były także delegacje żyrardowskich szkół oraz liczna grupa zuchów i harcerzy. Kolorytu uroczystości dodała grupa rekonstrukcyjna w historycznych strojach różnych formacji walczących o wolną i niepodległą Ojczyznę. Wśród zgromadzonych wokół żołnierskiej mogiły nie zabrakło też posta z naszego okręgu, Pawła Sajaka.

Uroczystość rozpoczęła się od śpiewaniem hymnu narodowego, po którym w niebo wzbily się dziesiątki gołębi, symbolizujących pokój i pojednanie. Modlitwę za Ojczyznę poprowadził ks. Tomasz Staszewski z Parafii pw. Matki Bożej Pocieszenia.

Gospodarz miejskich obchodów Święta Niepodległości, prezydent Andrzej Wilk, w okolicznościowym przemówieniu przypomniał wydarzenia historyczne związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, podkreślając jak ważnym jest, by nie tylko oddawać hołd, ale też pielęgnować i przeka-

zywać następnym pokoleniom pamięć o bohaterach walk niepodległościowych. Właśnie w Święto Niepodległości czujemy najmocniej, że Polska to długi łańcuch pokoleń, którego my, współcześni Polacy, jesteśmy kolejnym ogniwem – mówił prezydent. – Ogniwem, które ten najcenniejszy depozyt niepodległości ma nie tylko zachować, ale i pomnożyć, tak by służył kolejnym pokoleniom naszych rodaków.

Wiele miejsca w swoim wystąpieniu prezydent Andrzej Wilk poświęcił potrzebie współpracy ponad podziałami politycznymi, w imię wspólnego celu, jakim jest dobro Polski i Polaków. Ów listopadowy cud odrodzenia stał się możliwy dlatego, że ówczesni przywódcy polityczni potrafili się ze sobą porozumieć w imię nadrzędnych, polskich interesów – podkreślał. – Nie kochali się nawzajem, ale kochali Polskę. To wystarczyło, by przezwyciężyć wzajemną nieufność, czasem nawet wrogość. Wielcy rywale – Józef Piłsudski i Roman Dmowski – potrafili wznieść się ponad różnice poglądów, ponad różnice biografii. Zrobili to dla Polski. Odnależli wspólny mianownik, którym stała się wtedy wspólna praca na rzecz niepodległego państwa polskiego. Ta mądrość po-

rozumienia i zgody dała niebywałą siłę odradzającej się Drugiej Rzeczypospolitej. Stała się też drogowskazem dla przyszłych pokoleń.

Niezwykle ważne jest, by tego porozumienia nie mylić z jedno myślnością – zaznaczył. – Jedno myślność to cel dyktatur. Natomiast zdolność do porozumienia to cnota demokracji, która nie zakłada i nie oczekuje rezygnacji z własnych przekonań. Niech poszanowanie własnej i cudzej wolności, będzie też obecne w naszym świętowaniu Dnia Niepodległości. W rozległej, polskiej przestrzeni wolności jest przecież miejsce dla różnych poglądów i różnych wrażliwości.

Na zakończenie uroczystości uczestnicy złożyli kwiaty przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

Dziękując za udział w uroczystym apelu prezydent Andrzej Wilk zaprosił wszystkich do kościoła pw. Matki Bożej Pocieszenia, gdzie odprawiona została Msza Święta w intencji Ojczyzny.

Ostatnim punktem obchodów Święta Niepodległości w Żyrardowie była wystawa „Museum Polskie w Rapperswilu. Historia niezwyczajna” w żyrardowskiej Resursie.

red. ■



Test dla sztabu kryzysowego

W dniu 5 listopada br., w godzinach popołudniowych, firma prowadząca prace ziemne w ul. Wyspiańskiego, w sąsiedztwie powstającego sklepu Dino, spowodowała rozszczelnienie sieci gazowej.

Uszkodzenie gazociągu było na tyle duże, że powstało realne zagrożenie eksplozją, a ulatniający się gaz zaczął błyskawicznie rozchodzić się poprzez system studzienek kanalizacyjnych, co sukcesywnie zwiększało obszar oddziaływania awarii. Mimo sytuacji kryzysowej, dopływ gazu został wyłączony dopiero po godzinie od zaistnienia awarii, ponieważ służby Pogotowia Gazowego musiały dojechać do Żyrardowa aż z Warszawy! W tym czasie, aby zminimalizować zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, lokalne służby ratunkowe ewakuowały kilkaset osób z sąsiednich budynków mieszkalnych oraz instytucji użyteczności publicznej (m.in. przychodnie lekarskie, komenda policji) oraz zamknęły dla ruchu okoliczne ulice. Jak podkreśla prezydent Andrzej Wilk, dzięki doraźnym działaniom podjętym przez sztab kryzysowy pracujący pod kierunkiem komendanta powiatowego PSP, udało się uniknąć tragedii, niemniej ponad godzinny czas oczekiwania na rea-

kcję Pogotowia Gazowego jest dla władz miasta absolutnie nie do zaakceptowania.

Już następnego dnia, na ręce Dyrektora Oddziału w Warszawie PSG sp. z o.o., Prezydent Miasta Żyrardowa skierował kolejne zresztą pismo ze stanowczym żądaniem usytuowania w Żyrardowie stacjonarnego punktu Pogotowia Gazowego. Czytamy w nim m.in.:

(...) Dramatyczne wydarzenia, jakie miały miejsce w naszym mieście w dniu 5 listopada br., jednoznacznie wskazują, że podjęta przez Państwa decyzja o likwidacji Oddziału Rejonu Dystrybucji Gazu i Pogotowia Gazowego w Żyrardowie była decyzją nieprzemyślaną, nieodpowiedzialną i w efekcie zagrażającą bezpieczeństwu mieszkańców naszego miasta. W chwili obecnej, w następstwie Państwa decyzji, **czas oczekiwania na reakcję służb Pogotowia Gazowego w sytuacjach kryzysowych, wydłużył się do ponad 1 godziny, co w naszym przekonaniu przeczy idei „pogotowia gazowego” i sprawia, że w momencie rozszczelnienia sieci gazowej**

Państwa służby techniczne de facto nie są w stanie podjąć skutecznych działań niwelujących zagrożenie. (...)

Mam nadzieję, że zaistniała sytuacja będzie dla Państwa wystarczającym bodźcem do natychmiastowego przeorganizowania struktur Pogotowia Gazowego, tak by wypełniało ono przypisane mu zadania i rzeczywiście **zapewniało natychmiastową pomoc ekip technicznych w przypadku awarii.**

Liczę na szybką decyzję z Państwa strony, przypominając zarazem o odpowiedzialności za życie, zdrowie i mienie mieszkańców Żyrardowa, jaka spoczywa na Państwie Firmy w związku z niewłaściwą organizacją pracy Pogotowia Gazowego.

Wydarzenia, jakie miały miejsce w miniony wtorek, najdobitniej chyba dowodzą, że nasze oczekiwania kierowane pod adresem PSG sp. z o.o. są zasadne – podkreśla prezydent Andrzej Wilk. – Dlatego też nie wyobrażam sobie, by nasz wniosek o powrót do Żyrardowa służb Pogotowia Gazowego, mógł spotkać się z negacją ze strony zarządu spółki PSG. W dotychczasowej korespon-



dencji z dystrybutorem gazu przytaczaliśmy jedynie argumenty obrazujące potencjalne zagrożenie spowodowane likwidacją na terenie Żyrardowa posterunku Pogotowia Gazowego, tym razem za racjonalnością naszych żądań przemawiają już konkretne i niepodważalne fakty.

Jedyną, akceptowalną dla nas alternatywą dla powrotu do Żyrardowa Pogotowia Gazowego jest wprowadzenie elektronicznego (zdalnego) sterowania zaworami gazowymi, co umożliwiłoby natychmia-

stowe odcięcie dopływu gazu, jeszcze przed przyjazdem służb technicznych.

Komenda Powiatowa Policji prowadzi postępowanie, które wyjaśnić ma, kto i w jakim zakresie ponosi odpowiedzialność za zaistniałą sytuację. Na dzień dzisiejszy wiadomo już, że wykonawca pracujący na zlecenie sieci handlowej Dino, nie miał zgody Prezydenta Miasta Żyrardowa na zajęcie pasa drogowego i prowadzenie tam prac ziemnych.

red. ■

Przewoźnicy stają po stronie samorządu

Modernizacja linii kolejowej w rejonie Żyrardowa skutecznie utrudnia życie setkom żyrardowian, którzy każdego dnia dojeżdżają do pracy i szkoły do stolicy. Świadomość, że taki stan rzeczy trwał będzie przez kilkanaście najbliższych miesięcy, z pewnością nie ułatwia pasażerom przetrwania niedogodności.

Mamy świadomość, że utrudnienia związane z remontem dezorganizują życie znaczącej grupie mieszkańców naszego miasta – mówi prezydent **Andrzej Wilk**. – Dlatego też – pomimo, że samorząd nie jest partnerem tej inwestycji i nie ma bezpośredniego wpływu na jej przebieg – staramy się systematycznie wnioskować zarówno do inwestora, jak i przewoźników kolejowych o jak najlepszą organizację komunikacji na modernizowanym odcinku. Myślę, że za przysłówkiem światelko w tunelu, w naszej samotnej dotąd walce o poprawę standardu połączenia ze stolicą, można uznać protest, z jakim pod adresem PKP PLK, jako zarządcy infrastruktury kolejowej, wystąpiły w ostatnim czasie Koleje Mazowieckie. Spółka stanowczo domaga się takiego zabezpieczenia i organizacji prac modernizacyjnych, by nie powodowały one nieplanowanych zmian w rozkładzie jazdy. Pozostaje

mieć nadzieję, że mając po swojej stronie przewoźników – liczymy, że pod protestem podpiszą się też pozostali przewoźnicy – głos naszego samorządu, a właściwie głos pasażerów, będzie lepiej słyszalny.

Na pewno dobrą wiadomością dla udręczonych remontem pasażerów jest to, że od czwartku, 7 listopada br. pasażerowie podróżujący pomiędzy Skierniewicami i Żyrardowem a Warszawą mogą korzystać ze wszystkich kursujących na tym odcinku pociągów uruchamianych przez Koleje Mazowieckie i PKP Intercity, bez względu na to, czy posiadają bilet Kolei Mazowieckich czy PKP Intercity. Dotyczy to zarówno biletów okresowych, jak i biletów jednorazowych. Dzięki takiemu rozwiązaniu pasażerowie linii Warszawa – Skierniewice mogą korzystać z 25 pociągów PKP Intercity i 60 pociągów Kolei Mazowieckich, legitymując się biletami tylko jednego z przewoźników.

Wzajemne honorowanie biletów obowiązywać będzie do **14 grudnia 2013 r.** (włącznie).

Z kolei PKP PLK zadeklarowało w ostatnim czasie wzmożoną kontrolę wszystkich urządzeń sterowania ruchem na linii Warszawa – Skierniewice oraz zwiększenie liczby zespołów pogotowia technicznego, które całodobowo dyżurują i na bieżąco usuwają ewentualne usterki, powodujące dodatkowe opóźnienia w kursowaniu pociągów. Spółka przejęła także na siebie obowiązki wygłaszania komunikatów na stacjach, co powinno poprawić funkcjonowanie informacji pasażerskiej.

Działania podjęte zarówno przez przewoźników, jak i zarządcę infrastruktury kolejowej z pewnością nie wyeliminują wszystkich uciążliwości związanych z prowadzonymi pracami modernizacyjnymi – mówi prezydent **Andrzej Wilk**. – Pozwalają jednak mieć nadzieję,



że zarówno inwestor, jak i przewoźnicy, nie zapomnieli, że najważniejszym ogniwem komunikacji kolejowej jest pasażer. Jako samorząd, z pewnością będziemy o tym nieustannie przypominać.

Modernizacja linii kolejowej powoduje też utrudnienia w komunikacji drogowej, co wynika z sukcesywnego zamykania przejazdów

przez tory na remontowanym odcinku. I w tej kwestii samorząd Żyrardowa stara się trzymać rękę na pulsie, kwestionując taką organizację ruchu, która kierowałaby strumień pojazdów z miejscowości ościennych (gdzie zamykane są przejazdy) wyłącznie do żyrardowskiego tunelu.

red. ■

Kolejna szansa na dofinansowanie prac związanych z usuwaniem azbestu

Prezydent Miasta Żyrardowa podejmuje starania o uzyskanie w roku 2014 dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na utylizację odpadów azbestowych (demontaż, transport i utylizacja azbestu). Właściciele nieruchomości z terenu Żyrardowa, na których znajduje się azbest, mają możliwość uzyskania bezgotówkowego dofinansowania działań związanych z jego usuwaniem, poprzez złożenie wspólnego wniosku za pośrednictwem gminy.

Wszystkich mieszkańców Żyrardowa (w tym również wspólnoty mieszkaniowe), nie prowadzących działalności gospodarczej, którzy planują w roku 2014 usunąć ze swych nieruchomości azbest, zachęcamy do składania w siedzibie Urzędu Miasta Żyrardowa deklaracji dotyczącej udziału w projekcie. Druk deklaracji wraz z załącznikami dostępny jest w Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Żyrardowa (pokój 44) oraz na portalu Miasta (www.zyrardow.pl) w Aktualnościach.

Osoby zainteresowane udziałem w projekcie mogą składać deklarację uczestnictwa w Biurze Obsługi Mieszkańców do dnia 20 grudnia 2013 r.

Uwaga! Mieszkańcy otrzymają dofinansowanie dopiero w przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku przez Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Dofinansowanie nie będzie dotyczyło kosztów związanych z zakupem i montażem nowych pokryć dachowych lub elewacji, a także nie będzie obejmowało kosztów wykonania dokumentacji technicznej.

W przypadku rezygnacji z realizacji zadania przez wnioskodawcę (po uprzednim zgłoszeniu zainteresowania uczestnictwem i dostarczeniu dokumentów), prosimy o niezwłoczne dostarczenie pisma w tej sprawie do Urzędu Miasta Żyrardowa.

O dofinansowanie prac związanych z usunięciem i utylizacją azbestu ubiegać się mogą również osoby prawne oraz osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, z tym że wnioski należy składać indywidualnie bezpośrednio do WFOŚiGW.

Szczegółowych informacji na temat projektu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, tel: 46 858 15 43.

red. ■

Rusza budowa kolektora sanitarnego „R”

14 listopada, w siedzibie PGK „Żyrardów”, podpisano umowę z wykonawcą na budowę kolektora sanitarnego „R”. Przedsięwzięcie realizować będzie Zakład Usług Budowlanych „BUDMEL” Zyguła, Kapusta Spółka Jawna ze Strykowa. W imieniu inwestora podpisy pod dokumentem złożyli Prezydent Miasta **Andrzej Wilk** oraz Wiceprezes PGK „Żyrardów” **Ryszard Chudzik**.

Inwestycja jest jednym z zadań realizowanego przez miejską spółkę projektu pn. „Gospodarka wodno-ściekowa w mieście Żyrardów – Etap II”, który współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności, w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Zadanie obejmuje budowę kanalizacji sanitarnej wraz z odcinkami w pasach drogowych począwszy od ulicy Mickiewicza w kierunku centrum miasta, przez tereny pofabryczne, aż do Miejskiej Oczyszczalni Ścieków przy ul. Czystej. Będzie to odcinek o łącznej długości ok. 3400 mb. Wartość zadania to blisko 6,4 mln zł brutto.

Realizacja kolektora sanitarnego „R” – mówi **Zdzisław Wilk**, Prezes PGK „Żyrardów” – pozwoli na likwidację funkcjonującego obecnie tzw. „kanału roszarniczego”, który z racji swojego wieku w wielu miejscach jest już po prostu nieuszczelnny. Nowy kolektor poprawi zatem funkcjonowanie systemu kanalizacji sanitarnej i ograniczy napływ do kanalizacji wód infiltracyjnych i przydrożnych.

Jak podkreśla prezydent **Andrzej Wilk**, rozpoczynając się właśnie inwestycja otworzy także drogę do zagospodarowania przestrzeni



publicznej na terenie dawnych zakładów Inniarskich. Konieczność budowy nowego kolektora sanitarnego, biegnącego na znaczącym odcinku właśnie przez teren pofabryczny – mówi prezydent – była jedną z głównych przyczyn naszej powściągliwości w zakresie budowy dróg w obrębie Centrali. Realizacja utwardzonych ciągów komu-

nikacyjnych nie miałaby bowiem sensu, skoro w perspektywie mieliśmy zakrojone na dużą skalę prace ziemne związane z budową sieci kanalizacyjnej.

Nadzór inwestorski nad przedsięwzięciem pełni firma BUD INVENT Sp. z o.o. Planowane zakończenie prac, to jesień 2015 roku.

red. ■

Z MIASTA

Powstaje film o strajku żyrdowskich szpularek z 1883 r.

Na terenie zabytkowej osady fabrycznej, trwają zdjęcia do filmu „Strajk Szpularek z 1883 r. – Historia Prawdziwa” z udziałem aktora Jarosława Gajewskiego i wielu mieszkańców Żyrardowa. Protesty robotników, huk setek wystrzałów z karabinów, dym, krew, ranni... a wszystko dla uczczenia 130. rocznicy wybuchu pierwszego strajku na ziemiach polskich. Film realizuje Stowarzyszenie Fabryka Feniksa.

W historii Polski strajkowały pielęgniarki, stocznio-
cy, kolejarze, nauczycie-
le... Jednak jeszcze przed nimi jako
pierwsi strajkowali żyrdowski
robotnicy, pracujący w najwięk-
szych zakładach włókienniczych
XIX-wiecznej Europy – w żyrdow-
skich Zakładach Lniarskich, utwo-
rzonych w 1833 r.

Stowarzyszenie Fabryka Fenik-
sa corocznie organizowało insce-
nizację historyczną „Strajk Szpu-
lerek”. W tym roku, w 130. roczni-
cę wybuchu wydarzenia, Stowa-
rzyszenie postanowiło zrealizować
film upamiętniający jeden z pierw-
szych na świecie strajków zapo-
czątkowanych przez kobiety, do
którego doszło w dniach 23-28
kwietnia 1883 r. w Żyrardowie.

Film opowiedziany będzie
oczami jednej z żyrdowskich szpu-
lerek uczestniczących w krwawo
stłumionym strajku. W rolę nar-
ratora opowieści – prawnuka szpu-
larki – wcieli się aktor **Jarosław
Gajewski** – Dyrektor Artystyczny
Teatru Polskiego w Warszawie.
Natomiast pozostałe role (robot-
ników, dyrektorów dawnej fabryki,
gości balu dla arystokratów, orki-
estry czy wojska) zagrają głównie
członkowie grup rekonstrukcyj-
nych oraz statyści – amatorzy, prze-
de wszystkim mieszkańcy Żyrd-
dowa, którzy z pewną nostalgią
odtworzą w filmie życie swoich
dziadków/pradziadków.

Zdjęcia do filmu ruszyły 26
października i potrwać do połowy



listopada. W niedzielę, 10 listopa-
da, nagrywana była najważniejsza
scena filmu – scena strajku
– z udziałem setki robotników
oraz konnych oddziałów bez-
względnych Kozaków.

Kadry kręcone są na terenie
XIX-wiecznej osady fabrycznej,
pośród zabytkowych budynków
fabrycznych, a także w nieczynnej
już fabryce oraz w budynku Re-
sursy, spełniającym niegdyś rolę

placówki kulturalnej dla fabrycz-
nej elity. Premiera filmu przewidzi-
ana jest na styczeń 2014 r.

Mecenasem Filmu jest Sta-
ra Przędzalnia Sp. z o.o. Patron-
at Honorowy nad projektem
objęli: Starosta Powiatu Żyrardow-
skiego i Prezydent Miasta Żyrd-
dowa. Współorganizatorem przed-
sięwzięcia jest Lokalna Organiza-
cja Turystyczna Mazowsza Zachod-
niego.

red. ■

Żyrardów promuje lokalnych przedsiębiorców

W ramach projektu unijnego pn. „Żyrardów fab-
ryka możliwości - promocja gospodarcza Ma-
zowsza” Gmina Żyrardów zaplanowała realizację
przedsięwzięć mających na celu upowszechnia-
nie informacji na temat atutów inwestycyjnych
Żyrardowa i terenów inwestycyjnych. Jednym
z zaplanowanych w ramach projektu zadań była
także organizacja misji gospodarczych dla przed-
siębiorców działających na terenie naszego
miasta. W październiku br., na zaproszenie pre-
zydenta Żyrardowa, dwie firmy miały okazję
zaprezentować się podczas imprez targowych.



Firma Arlen S.A. uczestniczyła
w pierwszej edycji Targów
Technicznych Wyrobów Włó-
kienniczych w Łodzi. Targi TTWW
to jedyne w Polsce miejsce, gdzie
można nawiązać kontakty handlo-
we wśród polskich przedsiębiorstw
działających w wielu sektorach
gospodarki powiązanych ze sobą
branżą technicznych wyrobów włó-
kienniczych. Udział w Targach to
doskonała okazja do zaprezen-
towania swojej oferty, zaistnienia
w świadomości potencjalnych
i obecnych klientów, bezpośrednie-
go nawiązania kontaktów handlo-
wych oraz wymiany doświadczeń.

Drugą firmą, która skorzystała
z możliwości promocji było żyrd-

rowskie Biuro Podróży Elentour,
które zaprezentowało swoją ofertę
podczas Targów TOUR SALON od-
bywających się na terenie Między-
narodowych Targów Poznańskich.

Biuro Podróży Elentour pod-
czas trzech dni targów promowało
walory turystyczne Żyrardowa oraz
powstały w ubiegłym roku produkt
turystyczny „Poszukiwacze Zdo-
byczy Techniki – Industrialne Mazow-
sze”.

Zgodnie z założeniami projek-
tu osiągnięto cel, jakim jest wymia-
na doświadczeń, nawiązanie kon-
taktów biznesowych i promocja
przedsiębiorstw funkcjonujących
w Żyrardowie.

red. ■

Żyrardowianie w gronie laureatów kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł”

Żyrardów kolejny raz włączył się w ogólnopolską kampanię pn. „Zachowaj Trzeźwy Umysł”, której celem jest promowanie wśród uczniów szkół podstawowych i gimnazjów prozdrowotnego stylu życia i kształtowanie zachowań prozdrowotnych. Kampanii patronuje Minister Edukacji Narodowej, Minister Sportu i Turystyki, Polski Komitet Olimpijski i Komenda Główna Policji.

W ramach tegorocznej edy-
cji projektu „Zachowaj
Trzeźwy Umysł” odbyło
się kilka konkursów. Dzieciom ze
szkół podstawowych zapropono-
wano dwa konkursy – „Na tropie
piękna” i „Mały odkrywca”. Nato-
miast do gimnazjalistów skiero-
wano trzy konkursy – „Dziele się
pięknem”, „Eksplorator” i „Szuka-
my Młodych Mistrzów – Lokalni
Liderzy”. Zasady konkursów dawa-
ły młodym ludziom możliwość wy-
powiedzenia się w formie pracy
plastycznej, plastyczno-literackiej
lub literackiej. W proponowane
działania młodzież chętnie anga-
żowała się przy współpracy nau-
czycieli i pedagogów szkolnych.

W sumie w projekt zaangażowało
się kilkuset uczniów żyrdowskich
szkół.

» Wśród laureatów tegorocznej edycji znaleźli się:

Paula Szymańczak – ZSP Nr 3, Se-
bastian Kałęcki – ZSP Nr 6, Paulina
Kotasiak – ZSP Nr 7, Emilia Gros-
zyk – ZSP Nr 7, Oliwia Łapińska
– ZSP Nr 4, Barbara Żabczak – ZSP
Nr 3, Roksana Chudon – ZSP Nr 4,
Julia Zdanowska – ZSP Nr 3, Zuzan-
na Szczepaniak – ZSP Nr 3, Amelka
Koza – ZSP Nr 7, Kacper Zgorzalski
– ZSP Nr 2, Alicja Błaszczuk – ZSP
Nr 2, Maciej Borowski – ZSP Nr 2,
Agata Pietuszek – ZSP Nr nr 2,
Adrian Chmielak – ZSP Nr 2.

Nagrody oraz dyplomy wrę-
czył laureatom Grzegorz Oblęko-
wski, Zastępca Prezydenta Miasta
Żyrardowa, na spotkaniu w Cen-
trum Kultury w dniu 15 paździer-
nika. Prezydent pogratulował uc-
zniom wyróżnień, podziękował za
zainteresowanie konkursami i po-
święcenie czasu na działania pro-
mujące prozdrowotne zachowa-
nia. Wyrazy wdzięczności skierował
też do pedagogów szkolnych i nau-
czycieli za motywowanie uczniów
do pracy pozalekcyjnej i rozwijanie
swoich zainteresowań.

Serdeczne podziękowania za
aktywną współpracę i zaangażo-
wanie w realizację Ogólnopolskiej
Kampanii Profilaktycznej w formie



Certyfikatu otrzymało Miasto Żyrd-
dów oraz Wiesława Wardziak – na-
czelnik Wydziału Zdrowia i Pomocy

Społecznej Urzędu Miasta – gmin-
ny koordynator Kampanii.

red. ■

■ 11 748 zł na renowację kolejnego zabytkowego nagrobka ■

W Dzień Wszystkich Świętych Stowarzyszenie „Fabryka Feniksa” po raz siódmy zorganizowało na żyrardowskim cmentarzu akcję „Ratujmy naszą historię od zapomnienia”. Wspólnie z młodzieżą ze Stowarzyszenia na rzecz zabytkowych nagrobków kwestował prezydent Andrzej Wilk, przedstawiciele samorządu miasta i powiatu, placówek oświatowych i kulturalnych, organizacji społecznych i wiele innych osób cieszących się społecznym autorytetem. Akcję każdego roku wspiera również Parafia pw. Matki Bożej Pocieszenia.



1 listopada kwestujący zebrali 10 050 zł. Osoby odwiedzające cmentarz w dniach 2-3 listopada również mieli możliwość wsparcia akcji, poprzez wrzucenie pieniędzy do puszek pozostawionej przy głównej bramie cmentarnej. Efektem tegorocznej akcji jest kwota 11 748 zł, która zostanie przeznaczona na odnowienie i konserwację kolejnego zabytkowego nagrobka znajdującego się na terenie nekropolii, a jest nim pochodzący z pocz. XX wieku nagrobek Ludmilly Sandmann, wykonany z piaskowca w warsztacie R. Greulich. Jego charakterystycznym elementem jest prawie naturalnej wielkości posąg kobiety, stylizowany na postać Matki Boskiej. Nagrobek objęty jest prawną ochroną konserwatorską, poprzez wpis do rejestru zabytków ruchomych z dnia 15 października 2013 r.

Zainicjowana w 2007 roku, przez Stowarzyszenie „Fabryka Feniksa”, akcja pod hasłem „Ratujmy naszą historię od zapomnienia”, organizowana przy współpracy z Prezydentem Miasta Żyrardowa i Parafią pw. Matki Bożej Pocieszenia, ma na celu stopniowe, konsekwentne odnawianie najstarszych i najcenniejszych nagrobków, będących częścią historii naszego miasta.

Do tej pory, dzięki zebrany fundusze oraz przekazany przez prezydenta Żyrardowa środkom z budżetu miasta, udało się odnowić następujące nagrobki:

➤ grób Marie Marcellin, jedyny na żyrardowskim cmentarzu ślad rodu Dittrichów,

- grób pierwszego burmistrza Żyrardowa, Józefa Procnera,
- symboliczny grób poległego na Pawiaku wieloletniego prezydenta Żyrardowa, Edmunda Orlika,
- krzyż na grobie J. Engela z 1896 r., dwie rzeźby nagrobne aniołków na grobach F.K. Schinzla z 1885 r. oraz M. Küster z 1899 r.,
- krzyż w kwaterze Grobu Nieznanego Żołnierza,
- rzeźba anioła na grobie rodziny Kazibetów z 1907 r.,
- rzeźba mnicha na rodzinnym grobie Brzezińskich z 1938 r.,
- nagrobek rodziny Juźwiaków z początku XX wieku, wykonany w formie grotu z wyobrażeniem św. Rodziny.

red. ■

■ Najcenniejsze nagrobki wpisane do rejestru zabytków ■

W trosce o ochronę najstarszych i najcenniejszych nagrobków zlokalizowanych w historycznej części żyrardowskiego cmentarza, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Pocieszenia ks. Adam Bednarczyk wystąpił do Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpisanie ich do rejestru zabytków. Decyzją z dnia 15 października 2013 r. dziesięć nagrobków, pochodzących z końca XIX i początku XX wieku, objętych zostało prawną ochroną konserwatorską.

Przypomnijmy, że cmentarz w całości wpisany został do rejestru zabytków 19 grudnia 1991 roku. Decyzja z 15 października br. o objęciu prawną ochroną konserwatorską dziesięciu nagrobków, wskazanych przez proboszcza parafii, wydana została na podstawie dokumentacji przygotowanej przez Miejskiego Konserwatora Zabytków w Żyrardowie

Ciekawostką jest fakt, że większość nagrobków wpisanych do re-

jestru zabytków możemy podziwiać już w pełnej krasie, gdyż poddane zostały renowacji dzięki żyrardowianom wspierającym organizowaną od 2007 roku akcję „Ratujmy naszą historię od zapomnienia”. Pozostałe wciąż są w złym stanie i wymagają pilnych prac konserwatorskich.

Nagrobki wpisane do rejestru zabytków świadczą – zdaniem Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – nie tylko

o wysokiej klasie miejscowych warsztatów kamieniarskich, stanowią wymowny dokument epoki, pokazujący okres prosperity Żyrardowa, a obecnie istotny składnik tożsamości kulturowej miasta.

Konserwator zwraca też uwagę na powtarzające się opracowania poszczególnych form rzeźbiarskich. Te podobieństwa stylistyczne wskazują na działalność w Żyrardowie od ok. połowy XX wieku kilku większych warsztatów

kamieniarskich. Na cokołach niektórych nagrobków widoczne są sygnatury: Tuszewski i R. Greulich. „Na szczególną uwagę zasługuje niezwykle oryginalna i niespotykana w sztuce sepulkralnej forma nagrobka rodziny Juźwiaków – grotu z wyobrażeniem św. Rodziny, postać mnicha stojąca na nagrobku rodziny Brzezińskich, jak również naturalizm dostrzegany w opracowaniu twarzy płaczkę z nagrobka Ludmilly Sandmann, wyobrażonej jako niemłoda już i doświad-

czona życiem kobieta. Poprawne proporcje pozostałych figur nagrobnych oraz sposób opracowania zarówno szczegółów anatomicznych wyobrażonych postaci, jak też draperii czy elementów roślinnych świadczą o kunszcie wykonawców, a wysmakowane i nieprzeladowane detale kompozycje – o wyczuciu artystycznym projektujących” – czytamy w uzasadnieniu decyzji Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

red. ■

WYKAZ NAGROBKÓW WPISANYCH DO REJESTRU ZABYTEKÓW RUCHOMYCH WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO



➤ NAGROBKI W REJESTRZE ZABYTEKÓW:

1. Nagrobek Franza Schinzla z końca XIX w.
2. Nagrobek Marii Küster z końca XIX w.
3. Nagrobek Marii Marcellin z końca XIX w.
4. Nagrobek Rodziny Kazibetów i Czarneckich z pocz. XX w.
5. Nagrobek Rodziny Juźwiaków z pocz. XX w.
6. Nagrobek Aleksandry Procnier z końca XIX w.
7. Nagrobek Rodziny Brzezińskich z I poł. XX w.
8. Nagrobek Michasia Krajewskiego z końca XIX w.
9. Nagrobek Ludmilly Sandmann z pocz. XX w.
10. Nagrobek Rodziny Sachockich z pocz. XX w.

Z MIASTA

Miasto pozyskało środki na zakup maszyn dawnych Zakładów Lniarskich

W trosce o ochronę dziedzictwa przemysłowego i popularyzowanie lniarskich tradycji Żyrardowa, prezydent Andrzej Wilk podjął starania, mające na celu wpisanie do rejestru zabytków parku maszynowego Zakładów Lniarskich oraz nabycie przez Miasto zabytkowych maszyn na cele ekspozycyjne, z myślą o utworzeniu w dalszej perspektywie Muzeum Lniarstwa w Żyrardowie.

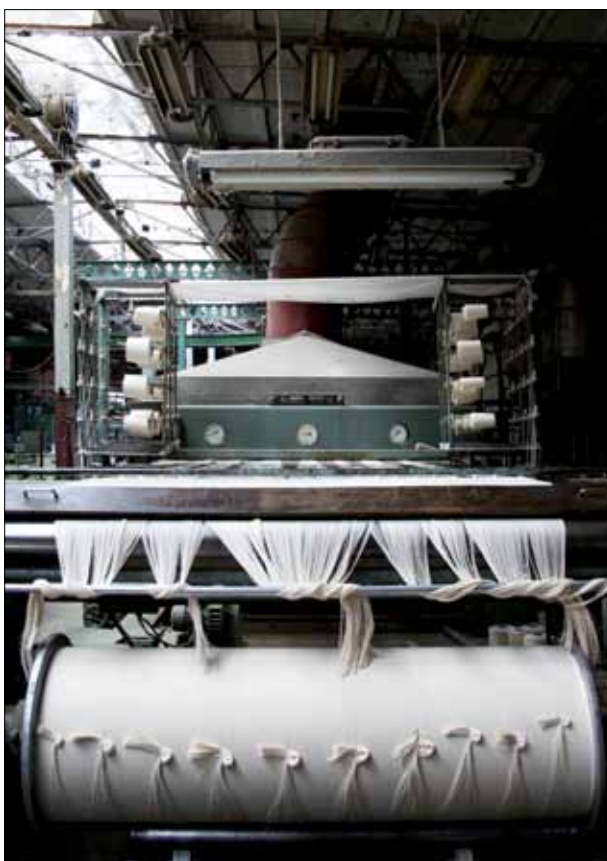
Wydział Funduszy Europejskich Urzędu Miasta Żyrardowa przygotował projekt *INDUSTRIALNE MAZOWSZE, żyrdowskie cuda techniki-ekspozycja maszyn włókienniczych*, który – decyzją Zarządu Województwa Mazowieckiego – został zatwierdzony do dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007 – 2013, Działanie 6.2 Turystyka. Głównym przedsięwzięciem w projekcie jest zakup zabytkowego parku maszynowego Zakładów Lniarskich w Żyrardowie na cele ekspozycyjne.

Wcześniej, staraniem Miejskiego Konserwatora Zabytków w Żyrardowie, planowane do nabycia maszyny zostały wpisane do rejestru zabytków ruchomych województwa mazowieckiego, decyzją Mazowieckiego Konserwatora Zabytków z dnia 23 kwietnia br. Maszyny te pochodzą z lat 60, 70 i 80-tych XX wieku i stanowią kompletny park maszynowy, dzięki któremu będzie można prezentować proces kolejnych przekształ-

ceń surowca włókienniczego i tkanin. Dodatkowo Miasto nabędzie jeszcze dwie maszyny, pochodzące z początku XX wieku, które z racji swojego wieku już znacznie wcześniej objęte zostały prawną ochroną konserwatorską.

Ponadto, w ramach projektu, zaplanowano szereg innych działań zmierzających do przygotowania ekspozycji. W pierwszej kolejności maszyny zostaną poddane konserwacji. Przewidziano także zakup urządzeń multimedialnych uatrakcyjniających zwiedzanie. W celu jak najszerszej dostępności muzealnej oferty, opisy do wystawy przygotowane zostaną również w języku Braille'a. Projekt przewiduje także realizację zadań z zakresu promocji ekspozycji poprzez druki wielkoformatowe, prezenty informacyjne, portal turystyczny Miasta Żyrardowa/Industrialnego Mazowsza oraz nieodpłatne materiały i publikacje takie, jak przewodnik, mapy czy program zwiedzania.

Zaplanowane w ramach projektu zadania mają służyć powstaniu w naszym mieście Muzeum Lniarstwa – placówki prezentują-



cej dziedzictwo kulturowe Żyrardowa w formie interaktywnej, pozwalającej zwiedzającym na udział w procesie powstawania wyrobów lniarskich.

Obecnie przygotowane zostały dokumenty niezbędne do podpisania umowy o dofinansowanie. Realizacja projektu powinna rozpocząć się w pierwszym

kwartale 2014 r. Całkowita wartość zadania wynosi ponad 588 tys. zł, natomiast kwota dofinansowania stanowi 83% wartości projektu i wynosi ponad 488 tys. zł. **red. ■**



Z ŻYCIA SZKÓŁ

Nie pozwalamy sobie na argumenty „ad personam”

Uczniowski głos po debacie, która skończyła się na burzy mózgów....

W październiku w LO im. S. Żeromskiego w ramach projektu *Szkolna Fabryka Inicjatyw – równe obywatelstwo* programu *Comenius* odbyły się dwie debaty dotyczące przemian wzorca męskości. Jedna z nich – anglojęzyczna – miała miejsce podczas innowacyjnej lekcji języka angielskiego prowadzonej przez Annę Kamińską. Druga – realizowana w języku polskim – stanowiła wstęp do zajęcia się tematem w najbliższej przyszłości, uświadamiała zasady kulturalnego formułowania stanowisk i argumentów.

W loży ekspertów zasiadli: Bożena Gąsiorowska – polonistka, absolwentka podyplomowych studiów Społecznej Tożsamości Płci na UJ i Norbert Kościelniak – nauczyciel religii, dyplomowany filozof i etyk. W debatach uczestniczyli uczniowie trzech klas i grupa liderów projektu.

Pierwsze doświadczenie debaty na żywo powtórzyło szereg kardynalnych błędów dyskusji, których młodzież jest świadkami w mediach. Pojawiało się atakowanie osób – przedmówców, powoływano się na niewiarygodne fakty bez podawania źródeł wiedzy o nich, manipulowano emocjami, przemawiając w imieniu głośno oklaskującej mównicy grupy oraz odwoływano się do stwierdzeń – sloganów, za którymi nic się nie kryje, typu „powszechnie wiadomo”, „wszyscy wiedzą”. Trzeba jednak przyznać, że część zabierających głos po upomnieniu akceptowała stawiane wymagania etyczności. Co prawda, widać było



u części rozmówców dążenie za wszelką cenę do bezwzględnego zdyskredytowania inaczej myślących lub chęć odrzucenia zasadności dyskusji na podjęty temat. Ważne jednak, że w tak trudnym

temacie młodzież rozmawiała dużo spokojniej niż niejedno grono dotychczas podejmujące zagadnienie „gender”, czyli społecznego wpływu na kształtowanie zachowań, postaw mężczyźni i kobiet.

Trudnością szczególną było to, że część uczniów nie oglądała filmu, do którego debata miała się w założeniu odwoływać, dlatego nie odnosili się do stereotypu męskości typu twardziel, o którym

bardzo rzeczowo mówiła *Maska Twardziela*.

Cenne z kolei było to, że – mimo *podkręcania* złych emocji – debata toczyła się w miarę kulturalnie, klucząc wokół różnych perspektyw zajmowania się zasadnością zmian wzorca męskości lub ich zbytecznością. Prawdziwa debata na argumenty dopiero przed nami. Kultury dyskusji trzeba się uczyć małymi krokami, a temat niesie pokusę ulegania emocjom.

W zaplanowanych debatach będziemy troszczyć się o ich etyczność. Chcemy przestrzegać zasady, że reprezentujemy siebie lub przywołane autorytety, zawsze przytaczamy argumenty i odnosimy się do stanowisk, a nie do osób i sposobu ich myślenia. Zadbamy, by unikać tanich chwytów erystycznych, często służących głównie manipulacji... Nie planujemy debaty czynić śmiertelnym pojedynkiem, ani też popisem *wieszczdów* i ich *klakierów!* **Czarnecka D. i B.G. ■**

Żyrardów świętował 100 lat „Ludowca”

100 lat temu, w sercu osady fabrycznej powstała placówka kulturalna, która miała służyć rozwojowi życia kulturalnego robotników. Placówkę wybudowano z dużym rozmachem, wykorzystując nowoczesne jak na ówczesne czasy materiały i rozwiązania konstrukcyjne. Powstał obiekt będący ciekawym przykładem modernistycznej architektury. „Dom Ludowy”, potocznie zwany „Ludowcem” otworzył swoje podwoje 26 stycznia 1913 r. Od tamtego czasu placówka nieprzerwanie pełni swe pierwotne funkcje. Tradycje wiodącej w mieście instytucji kultury kontynuuje dzisiejsze Centrum Kultury, które na okoliczność zacnego jubileuszu przygotowało szereg wydarzeń, których kulminacją miała miejsce w niedzielę, 20 października, a finałem – koncert „Ludowiec i przyjaciele”.

Jubileuszowe obchody rozpoczęły się w piątek, 18 października, w Centrum Kultury koncertem w wykonaniu dwóch Towarzystw Śpiewaczych „Echo” i „Lira” – chórów, które, nawiasem mówiąc, mają już za sobą jubileusze 100-lecia działalności. Ciekawostką jest też fakt, że chór „Lira” uświetnił swym koncertem uroczystość otwarcia „Ludowca” sto lat temu.



W sobotę, 19 października, Galeria „Resursa” otworzyła wystawę fotografii Michała Stachowiaka zatytułowaną „Ponad Kolorami”, będących relacją z wyprawy autora w góry Tien Szan w Kirgistanie. W czasie wernisazu Michał Stachowiak barwnie opowiadał o swych górskich wyprawach.



W niedzielę kino „Len” zaprosiło dzieci na poranek, w ramach którego wyświetlony został film Kumba, twórcy nagrodzonego Oscarami „Króla Lwa” oraz odbyła się premiera bajki o Żyrardowie „Filip – wynalazca z Żyrardowa, połączona z grą miejską, śladami bajkowego Filipa.



Wieczorem na sali widowiskowej Centrum Kultury miał miejsce finał jubileuszowych obchodów czyli koncert „Ludowiec i przyjaciele”. W pierwszej części koncertu wystąpili przyjaciele „Ludowca”, z których wielu koncertowało na tej scenie już nie raz, czyli Ada Szulc, Bartek Jakubiec, Jerzy Filar, Krzysztof Kowalewski, Waław Juszczyszyn, Wojtek Jarociński, Janusz Radek oraz Tomek Filipczak. Druga część jubileuszowego koncertu upłynęła przy szlagierach z okresu międzywojennego. Z programem „Piosenki czarno – białe”, nawiązującym do czasu rozkwitu życia kulturalnego w „Ludowcu”, wystąpili artyści związani z Centrum Kultury: Dominika Żukowska, Andrzej Korycki, Marcin Fibich, Krzysztof Kowalewski, Marcin Ritel, Michał Borowski i Jarosław Sitarz.



Jubileuszowy wieczór był również okazją do gratulacji i podziękowań. Dyrektor Centrum Kultury, Beata Rusinowska, skierowała ciepłe słowa wdzięczności i podziękowań do byłych dyrektorów placówki oraz do wszystkich byłych i obecnych pracowników. Podziękowała też władzom samorządowym i współpracownikom. Dziękuję zaan-

gażowaniu i poświęceniu tych wszystkich osób, „Ludowiec” od stu lat tętni życiem kulturalnym, oferując mieszkańcom bogaty i różnorodny program wydarzeń artystycznych.

Prezydent Miasta Żyrardowa Andrzej Wilk wraz z zastępcą, Grze-

gorzem Oblękowskim, przekazali na ręce dyrektor Beaty Rusinowskiej pamiątkowy dyplom z serdecznymi podziękowaniami za dotychczasową pracę na rzecz rozwoju kultury w Żyrardowie, wspieranie i otaczanie opieką uzdolnionej artystycznie młodzieży oraz

inicjowanie projektów wzbogacających życie kulturalne naszego miasta. A symbolicznym upominkiem prezydentów był jubileuszowy tort prezentujący modernistyczną bryłę Ludowca.

Wydarzeniem towarzyszącym jubileuszowi była wystawa plene-

rowa „100 lat Ludowca” na Placu Jana Pawła II, na którą składają się archiwalne fotografie ze zbiorów Muzeum Mazowsza Zachodniego, dokumentujące m.in. budowę „Ludowca” oraz początki jego działalności.

Kuba Sokołowski zwycięzcą ARANŻATORA

W dniach 26 – 27 października br. w Centrum Kultury odbyła się czwarta edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Młodych Twórców ARANŻATOR. Przewodniczącym jury i jednocześnie gwiazdą koncertu finałowego był Stanisław Soyka. Grand Prix Festiwalu zdobył żyrardowianin, Kuba Sokołowski – jazzman, pianista i kompozytor. Jurorów festiwalu zachwycił wirtuozerskim wykonaniem kompozycji Steve’a Reicha nawiązującej do ataku na World Trade Center - “WTC 9/11”.

Ogólnopolski Festiwal Młodych Twórców ARANŻATOR, to innowacyjna oferta dla młodych artystów z całej Polski. Jest połączeniem konkursu z warsztatami muzycznymi, na których młodzi artyści prezentują swoje talenty i dorobek twórczy, a co najważniejsze mają możliwość szlifowania swoich umiejętności pod okiem wybitnych twórców, zapraszanych do pracy w jury.

Festiwal rozpoczął się w sobotę, konkursem solistów i zespołów, wyłonionych w drodze wcześniejszych eliminacji. Mieli oni za zadanie zmierzyć się z piosenkami z repertuaru Soyki, wykonując je według własnych aranżacji oraz zaprezentować dowolny, najlepiej autorski, utwór.

Po przesłuchaniach młodzi artyści spotkali się z jurorami, by omówić konkursowe prezentacje i wysłuchać cennych wskazówek od samego Stanisława Soyki i doświadczonych muzyków, zasiadają-

cych w jury: Olgi Jakubiec – wokalistki i managera muzycznego oraz Ryszarda Sygitowicza – gitarzysty grupy Perfect, aranżera.

Tego dnia wieczorem tradycyjnie odbyło się w Resursie jam session z udziałem uczestników festiwalu i zaproszonych gości.

Drugi dzień poświęcony był na warsztaty, jakie poprowadził Stanisław Soyka. Uczestnicy mieli możliwość czerpania z wiedzy mistrza na temat wykonawstwa, kompozycji i aranżacji.

Ogłoszenie wyników festiwalu i wręczenie nagród laureatom nastąpiło w niedzielny wieczór w sali widowiskowej Centrum Kultury. Po wręczeniu nagród przyszedł czas na finał IV Ogólnopolskiego Festiwalu Młodych Twórców ARANŻATOR. Na scenie Centrum Kultury znakomity koncert dała gwiazda festiwalu – Stanisław Soyka ze swoim kwintetem, zagrał też uhonorowany tytułem Grand Prix – Kuba Sokołowski. red. ■



Bluesowe Święto Niepodległości w Kolibrze

Do spędzenia czasu na koncercie bluesowym w dniu Święta Niepodległości Klub Osiedlowy „Koliber” zdążył już przyzwyczaic żyrardowian. Tym razem gościł tu warszawski zespół Chołody Blues Trio. Jak zwykle publiczność nie zawiodła. Rytm bluesowy, w wykonaniu muzyków, którzy świetnie czują się w tym gatunku, pozwoliły słuchaczom w dobrym nastroju zakończyć wolny od pracy poniedziałek.



Frontmenem zespołu jest Przemysław Chołody - wokalista, gitarzysta i harmonijkarz, jeden z najbardziej utalentowanych muzyków bluesowych w Polsce i Europie. Na gitarze basowej grał Filip Jurczyszyn, który grywał z wieloma wybitnymi muzykami, a ostatnim jego dokonaniem, był

udział w projekcie „Kozmic Blues” z wokalistką Natalią Przybysz. Z kolei perkusista, Grzegorz Zawiliński, nagrał ostatnio z zespołem Na Drodze płytę “Żelazna”. Grając... tyżkami na tarce wzbudził wielki entuzjazm żyrardowskiej publiczności.

Wieczór bluesowy w Kolibrze obfitował w sporo własnych kom-

pozycji, ale również nie zabrakło kilku znanych utworów zaprezentowanych we własnej aranżacji.

Koncert z okazji Święta Niepodległości w „Kolibrze”, przygotowany w ramach Miejskiego Kalendarza Imprez Kulturalnych, dofinansowany był z budżetu miasta.



- » Grand Prix Festiwalu - Kuba Sokołowski
- » I miejsce grupa Happy Crew z Bytomia
- » II miejsce zespół Lucky Band z Żyrardowa
- » III miejsce - Agata Jędrzejewska z Centrum Kultury w Żyrardowie
- » wyróżnienie - Robert Siniarski z Żyrardowa

Dyplomy za udział w Aranzatorze odebrali: Piotr Jerzy Mazurek z Poznania, Zbigniew Gosik z Żuromina oraz zespół z GCK „Powozownia” w Radziejowicach.



KUBA SOKOŁOWSKI

Absolwent Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Od 2009 roku jest aktywnie działającym artystą w środowisku muzycznym. Ze swoim kwartetem Magnolia Acoustic Quartet zdobywał nagrody na JAZZ JUNIORS i JAZZ nad Odrą w 2010

i 2011 roku. Jako kompozytor był laureatem nagrody stypendialnej Telewizji Polskiej „Dolina kreatywna”. W maju 2013 roku została wydana druga płyta Magnolii z gościnnym udziałem Maćka Obarę i Tomasza Dąbrowskiego z ramienia wytwórni FOR TUNE. Jako pianista działa również na polu muzyki filmowej. W tym roku Kuba nagrał muzykę do filmów „Ambassada” Juliusza Machulskiego i „Inwestorzy” Piotra Wereśniaka, autorstwa Bartka Hajdeckiego. Obecnie jest wykładowcą na Uniwersytecie Fryderyka Chopina w Warszawie. Zapytany o plany na najbliższą przyszłość, z błyskiem w oku odpowiada, że w lipcu jedzie do Nowego Jorku, gdzie kształcić się będzie w prestiżowej Szkole SIM (School for Improvisational Music), na intensywnych sesjach warsztatowych dla najbardziej kreatywnych improwizatorów z całego świata pod kierunkiem takich gwiazd muzyki improwizowanej jak Steve Coleman, Ralph Alessi czy Tim Berne.

„Usłysz Panie, moje słowa...”

Zosia Cymerska, reprezentująca Młodzieżowy Dom Kultury w Żyrardowie, zajęła I miejsce w kategorii klas 1-3 w XI Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim Poezji Religijnej w Warszawie „Usłysz Panie, moje słowa...”. Konkurs zorganizowany został dla uczczenia pontyfikatu błogosławionego Jana Pawła II przez Centrum Edukacyjne Archidiecezji Warszawskiej oraz Katolicki Zespół Edukacyjny im. Ks. Piotra Skargi.



» Zosia Cymerska



» Róża Głazewska

W tym samym konkursie wyróżnienie w kategorii klas 1-3 zdobyła uczennica Zespołu Szkół Publicznych Nr 6 w Żyrardowie, **Róża Głazewska**. Obydwie recytatorki przygo-

towała Ewa Kloćńska – nauczyciel ZSP Nr 6, a zarazem instruktor MłDK-u.

Konkurs przeznaczony był dla uczniów szkół stołecznych i mazowieckich. Uczestnicy konkursu przy-

gotowywali jeden dowolnie wybrany utwór poetycki o tematyce religijnej.

Podsumowanie konkursu odbyło się w Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II (Galeria Porczyńskich). red. ■

Bajkowe zwycięstwo

Wielkim sukcesem okazał się udział plastyczek z Młodzieżowego Domu Kultury w Żyrardowie w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Baśnie, bajki, bajeczki”. Dziewczęta zdobyły cztery nagrody i jedno wyróżnienie.



Konkurs po raz trzeci zorganizował Młodzieżowy Dom Kultury w Chełmie. Wpłynęły prace plastyczne z 16 placówek z całej Polski. Nagrodzono i wyróżniono w sumie 49 prac.

W kategoriach:

» 6 – 8 lat nagrodę zdobyła Aleksandra Perzyna,

» 9 – 12 lat nagrodę zdobyła Wiktoria Paluch,

» 13 – 15 lat nagrodę zdobyła Oliwia Łapińska i Roksana Chudon.

Opiekunem dziewcząt jest Bożena Liszewska.

Wyróżnienie otrzymała Izabela Krysińska, której opiekunem jest Zbigniew Kołaczek.

W bajkowej atmosferze lauraci konkursu otrzymali nagrody, a następnie udali na spacer po malowniczych uliczkach Chełma. red. ■

SPORT

Adaś Wiśniewski

czwartym zawodnikiem w Polsce

W czwartek, 24 października, zastępca prezydenta Grzegorz Obłąkowski gościł przedstawicieli Żyrardowskiego Stowarzyszenia Pływaków – Krzysztofa Kokoszę, Taidę Sochańską, Piotra Zakrzewskiego oraz Adasia Wiśniewskiego. Spotkanie było okazją do wręczenia Adasiowi Medalu Polskiego Związku Pływackiego za zajęcie IV miejsca w Ogólnopolskim Wieloboju Pływackim Dzieci Roczniak 2003.

Przedstawiciele klubu pływackiego poinformowali zastępcę prezydenta o osiągnięciach żyrardowskich pływaków w roku 2013, planowanych imprezach pływackich, jak również o zamierzeniach na najbliższy okres.

Medal zdobyty przez Adasia był podsumowaniem Pływackiego Wieloboju Dzieci Roczniak 2003, rozegranego na kilku basenach całej Polski w miesiącach maju i czerwcu. Żyrardów w tych zawodach reprezentowali pływacy Stowarzyszenia Pływaków i Ratowników AQUA: Hanna Kierzkowska, Julia Kloćńska, Adaś Wiśniewski i Michał Łabędzki z trenerem Piotrem Zakrzewskim. Najlepiej poradził sobie Adaś Wiśniewski, który w każdej z konkurencji wywalczył medal: trzy srebrne stylem dowolnym z czasem 32,29 s., klasycznym – 44,10 s., zmiennym – 1:21,25 s. oraz brązowy stylem grzbietowym z czasem 39,05 s. Niestety ostatnia edycja zawodów, gdzie pomiaru czasu dokonywano ręcznie, zdecydowała, że Adaś w klasyfikacji generalnej zajął



czwarte miejsce. Oczywiście jest to ogromny sukces, ponieważ zawody były nieoficjalnymi Mistrzostwami Polski.

Teraz przed naszymi pływakami kolejne wyzwania. Jesień jest bardzo pracowitym okresem. Wynika to z dużej liczby zawodów, szczególnie tych finalizujących cykliczne zmagania. Najważniejsze to:

Mistrzostwa Zimowe oraz Grand Prix Polski w Ratownictwie, Zawody od Młodzika do Olimpijczyka, Ogólnopolskie Zawody z Okazji Dnia Niepodległości, Mistrzostwa Mazowska Juniorów. Do nich to właśnie przygotowuje się ponad 60 osobowa grupa pływaków zrzeszona w Stowarzyszeniu AQUA.

red. ■

Finałowy start

W LUBLINIE ODBYŁ SIĘ FINAŁ GRAND PRIX POLSKI W RATOWNICTWIE WODNYM

Zawody odbywały się kolejno w Żyrardowie, Świdwinie, Płocku i Lublinie. W czasie całego roku wystartowało w nich 560 zawodników z 20 WOPR-ów. Odbyło się 1690 startów w 20 konkurencjach ratowniczych.



W tegorocznym Grand Prix poraz pierwszy startowali najmłodszy adepci ratownictwa 12-latkowie, dla których przygotowano konkurencje na krótkich dystansach. Ścigano się w kategoriach: młodzik 12-13 lat, junior młodszy 14-15 lat, junior 16-18 lat oraz senior.

W klasyfikacji generalnej najlepiej z naszej drużyny zaprezentowała się Dagmara Ragan, która zajęła 4 miejsce zdobywając 3769 pkt. W pierwszej dziesiątce znalazły się Dominka Sosnowska oraz Karina Owczarek. Wśród mężczyzn

Michał Tomaszewski zajął 14 miejsce, a Rafał Jackowski 15. Należy podkreślić, że w tym roku nasi zawodnicy przeszli do wyższej kategorii wiekowej i są najmłodszy, tak więc wszystko jest jeszcze przed nimi.

Ponadto w Grand Prix Żyrardów reprezentowali: Jarema Teper, Patryk Owczarek, Michał Bartoszek, Jakub Kuran, Kacper Marciniak i Dawid Królikowski. Najmłodszy zawodnicy to Adaś Wiśniewski, Eryk i Dominik Werens, Norbert Dzieszyński i Oskar Szynercz.

red. ■

■ Sukcesy Grupy Kolarskiej Żyrardów ■

15 medali Mistrzostw Polski w kolarstwie torowym Elity w Pruszkowie, srebrny medal na Mistrzostwach Europy w kolarstwie torowym w holenderskim Apeldoorn i 4. miejsce w wyścigu indywidualnym na dochodzenie podczas 1. edycji torowego Pucharu Świata w Manchesterze – to najważniejsze sukcesy zawodników Grupy Kolarskiej Żyrardów osiągnięte w ostatnim czasie.

Wtrwających od 11 do 13 października br. Mistrzostwach Polski w kolarstwie torowym Elity zawodnicy Grupy Kolarskiej Żyrardów zdobyli 15 medali (6 złotych, 4 srebrne, 5 brązowych). Wygraliśmy tym samym klasyfikację medalową Mistrzostw. Jest to szczególnie duży sukces ponieważ jedyną zawodniczką w kategorii senior była Eugenia Bujak. Pozostali zawodnicy są w kategorii młodzieżowej, ale będąc w tak dobrej formie dzielnie walczyli ze starszymi od siebie zawodnikami.

W Mistrzostwach wystartowali: Eugenia Bujak, Natalia Rutkowska, Ula Łoś, Ola Sapieja, Milena Faryn,

Ola Sołgała, Adrian Kobyłecki i Jakub Stecko.

Pierwszego dnia Mistrzostw Polski zawodnicy GKŻ zdobyli dwa medale. Natalia Rutkowska w parze z Ulą Łoś zdobyły złoty medal Mistrzostw Polski Elity w sprincie drużynowym. Eugenia Bujak, Natalia Rutkowska, Ola Sapieja i Milena Faryn zdobyły srebrny medal i Wicemistrzostwo Polski w drużynie na 4000 m.

Drugiego dnia zawodnicy GKŻ wywalczyli trzy medale. Natalia Rutkowska została Mistrzynią Polski w wyścigu punktowym kobiet Elity. W sprincie Mistrzynią Polski została Ula Łoś a Wicemistrzynią

Natalia Rutkowska. Nasze panie po ciężkich eliminacjach spotkały się w finale sprintu i stoczyły zacięłą walkę o pierwsze miejsce. Lepsza okazała się Ula.

Trzeciego dnia Mistrzostw nasza Grupa wywalczyła dziesięć medali. Ogniem pecha miała Eugenia Bujak, startując na 3000 m indywidualnie. Na ostatniej rundzie złapała gumę i nie mogła ukończyć wyścigu. Umiejętności i duże doświadczenie Eugenii pozwoliło wyprowadzić jej rower i nie doprowadzić do upadku. Decyzją sędziowską mogła powtórzyć bieg, jednak wysiłek włożony wcześniej dużo ją kosztował. Mimo to poje-



chała bardzo dobrze drugi bieg, zajmując trzecie miejsce.

W wyścigu na 3000 m rozegrano też Mistrzostwa Polski w kategorii młodzieżowej. Złoty medal zdobyła Natalia Rutkowska. Wyścig na 500 m ze startu zatrzymanego kobiet zdominowały nasze zawodniczki, zajmując trzy pierwsze miejsca. Ula Łoś została Mistrzynią Polski ze znakomitym czasem 36,064. Pierwszą Wicemistrzynią Polski została Eugenia Bujak a drugą Natalia Rutkowska. W wyścigu scratch ko-

biet Elita znów dominacja naszych zawodniczek. Po pięknej ucieczce Eugenii Bujak i nadrobionym jednym okrążeniu została Mistrzynią Polski, a brązowy medal po walce na finiszu z Kasią Pawłowską (aktualną Mistrzynią Świata) wywalczyła Natalia Rutkowska. Po dwóch dniach zmagania w wyścigu omnium kobiet Elita, składającym się z 6 konkurencji, Eugenia Bujak zdobyła brązowy medal.

Jarosław Potocki ■

➔ WICEMISTRZYNIE EUROPY



Reprezentacja Polski z udziałem Eugenii Bujak i Natalii Rutkowskiej z GKŻ, w wyścigu na dochodzenie na 4000 m wywalczyła srebrny medal podczas Mistrzostw Europy w kolarstwie torowym, które odbywały się w dniach od 18 do 20 października br. w holenderskim Apeldoorn.

W walce o tytuł mistrzyni Europy nasze reprezentantki pod opieką trenera Grzegorza Ratajczyka przegrały z głównymi pretendentkami do złota, Brytyjkami. Brązowy medal zdobyły Rosjanki.

➔ EUGENIA BUJAK TUŻ ZA PODIUM PUCHARU ŚWIATA

Podczas 1. edycji torowego Pucharu Świata, który rozgrywany był w Manchesterze w dniach od 1 do 3 listopada br. Eugenia Bujak zajęła bardzo dobre 4. miejsce w wyścigu indywidualnym na dochodzenie, uzyskując czas 3:40:488.

Podczas tych zawodów Polki pobiły rekord kraju w wyścigu na dochodzenie na 4000 m, uzyskując czas 4.35,768, lepszy o 0,189 s od ich osiągnięcia z Apeldoorn, gdzie zdobyły srebrny medal. W Manche-

sterze wynik ten dał im szóste miejsce. Dziewczyny jechały w składzie: Eugenia Bujak i Natalia Rutkowska (Grupa Kolarska Żyrardów), Edyta Jasińska (MKS Emdek Bydgoszcz) i Małgorzata Wojtyra (BePink Team).

Wyścig na 4000 m pań to nowa konkurencja, wprowadzona w miejsce rywalizacji drużyn trzysobowych na 3 km na dochodzenie. Po raz pierwszy będzie rozgrywana na igrzyskach w Rio de Janeiro w 2016 r.

Eugenia Bujak zajęła też dobre 9. miejsce w wyścigu punktowym.



Eugenia Bujak

■ Dziewczyny z Trójki wzięły wszystko ■

Dziewczęta z UKS Trójka OSiR zajęły pierwsze, a chłopcy piąte miejsce w XIII Międzynarodowym Turnieju Koszykówki o Puchar Prezydenta Żyrardowa, jaki odbył się na hali sportowej OSiR, w dniach 15 – 17 listopada. Jak zwykle w parze z wysokim poziomem sportowym szedł poziom organizacyjny imprezy, co stało się już tradycją podczas żyrardowskich turniejów.

Tym razem do rywalizacji przystąpiło po 8 zespołów dziewcząt i chłopców, w tym goście z Litwy, Czech, Łotwy oraz czołowe ekipy z Polski.

W rywalizacji dziewcząt niemal od początku wiadomo było, że faworytkami do końcowego triumfu są nasze koszykarki z UKS Trójka OSiR, które wystąpiły osłabione brakiem swojej liderki Weroniki Nowakowskiej (kontuzja), a ich najgroźniejszym rywalem będzie zespół GOSSM Kraków, będący w praktyce kadrą Małopolski, choć w składzie ma również najlepsze zawodniczki ze Śląska. Zgodnie z przewidywaniami obie ekipy znalazły się w finale, choć dla żyrardowianek mecz z Pałacem Młodzieży Tarnów (43:34) czy MKS Konin (47:35) na pewno nie były spacerkami. Podopieczne Barto-

sz Słomińskiego i Adam Wielgoza stanęły na wysokości zadania również w meczu finałowym, po bardzo dobrej grze pokonały GOSSM Kraków 66:56, a mecz, który przez 30 minut toczył się praktycznie koszyk za koszyk, rozstrzygnięty się dopiero w ostatniej kwarcie. Trójka zgarnęła również wszystkie najważniejsze nagrody indywidualne – najlepszą zawodniczką naszej ekipy wybrana została **Klaudia Stasiak**, MVP całej imprezy **Julia Niemojewska**, a najlepszym strzelcem turnieju **Marta Nitkiewicz**.

W rywalizacji chłopców drużyna prowadzona przez Sławomira Jakubiaka zajęła 5 miejsce, w decydującej rozgrywce, pokonując łotewski zespół Tukums Sporta Skola 59:27. Turniej wygrał GOSSM Katowice, który w finale pokonał ZSM Mariampole. Najlepszym graczem w naszej ekipie trenerzy wybrali Łukasza Dębskiego.

Kolejny już XIII Turniej Koszykówki o Puchar Prezydenta pokazał,

że nasze turnieje stoją na bardzo wysokim poziomie organizacyjnym i sportowym – powiedział po zawodach trener UKS Trójka Żyrardów **Robert Janiszewski**. – Ciekawe ekipy z Polski, Litwy, Czech i Łotwy mogły sprawdzić swoje umiejętności. Przez trzy dni około 200 młodych adeptów koszykówki rozegrało po 5 meczów. Bardzo dobrze wypadły nasze zespoły, z czego jestem bardzo zadowolony. Chłopcom niewiele brakowało, aby znaleźć się w pierwszej czwórce, natomiast dziewczyny spisaly się na szóstkę, rozgrywając wspaniałe finałowy mecz z kadrą GOSSM Kraków. Chciałbym serdecznie im wszystkim podziękować za wspaniałe chwile i walkę do ostatniej minuty w każdym meczu.

➔ **Skład dziewcząt:** Klaudia Stasiak, Oliwia Nowak, Martyna Sabatowska, Natalia Gejcyg, Paulina Ciesielska, Olga Chechłacz, Zuzanna szczepaniak, Emilia Fenig, Julia Nie-



mojewska, Marta Nitkiewicz, Milena Kalkosińska. **Trenerzy:** Bartosz Słomiński, Adam Wielgosz.

➔ **Skład chłopców:** Patryk Osiał, Łukasz Dębski, Tomasz Miler, Daniel Bracki, Jan Pielaciński, Radosław Śnieg, Michał Orębski, Patryk Pisarek, Bartosz Bieganski, Filip Śnieg, Bartosz Kuran, Sebastian Parol. **Trener** Sławomir Jakubiak.

➔ **Klasyfikacja dziewcząt:**
1. UKS Trójka OSiR Żyrardów
2. GOSSM PZKosz Kraków
3. SKS 12 Warszawa
4. MKS Konin

5. Pałac Młodzieży Tarnów
6. Lider Pruszków
7. ZSM Mariampol (Litwa)
8. UKS Piątka Lublin

➔ **Klasyfikacja chłopców:**

1. GOSSM PZKosz Katowice
2. ZSM Mariampol (Litwa)
3. Niwa II Oświęcim
4. BK Krnov (Czechy)
5. OSiR Trójka Żyrardów
6. Tukuma Sporta Skola (Łotwa)
7. UKS Piątka Lublin
8. Niwa I Oświęcim

Dominik Majewski ■

Trening Krav Maga sposobem na kształtowanie ciała i umysłu

Czym różni się Krav Maga (hebr. walka wręcz) od tradycyjnych sztuk walki w stylu karate czy aikido? Krav Maga jest nauką świadomego, adekwatnego do sytuacji reagowania. Jest logicznym, spójnym, bazującym na instynktach systemem samoobrony i walki, zbiorem procedur bezpieczeństwa osobistego, sposobem na kształtowanie ciała i umysłu. Czy trening ten jest odpowiedni dla dzieci? Jeżeli chcemy, aby nasze dzieci były sprawne, silne, pewne siebie, aby dobrze układały relacje z rówieśnikami, potrafiły radzić sobie w każdej sytuacji, to program treningowy Krav Maga daje szanse na zdobycie takich właśnie umiejętności.



Podczas treningów Krav Maga – obok nauki uderzeń, kopnięć, rzutów – przywiązuje się dużą wagę do wpajania zasad wykorzystywania zdobytych umiejętności. Tłumaczymy młodym ludziom, że w życiu występują sytuacje o różnym poziomie agresji i nie zawsze fizyczna odpowiedź jest najlepszym rozwiązaniem. Dzieci uczone są rozwiązywania konfliktów pokojowo. Kontakt fizyczny jest ostatecznością. Dopuszczamy taką sytuację tylko wówczas, gdy wyczerpane zostaną wszelkie inne formy działania. Poprzez wykonywanie symulacji pokazujemy, jakie czynności można podjąć, aby do kontaktu fizycznego nie doszło. Pierwsza zasada Krav Maga brzmi – unikaj sytuacji i miejsc niebezpiecznych, druga – znajdź drogę ewakuacji, trzecia – wydaj zdecydowany jednoznaczny komunikat – ostrzeżenie w stosunku do osób zagrażających bezpieczeństwu, zanim przejdziesz do czwartego, ostatecznego kroku, jakim jest obrona przy użyciu siły i zdobytych umiejętności.

Samoobrona bezpośrednio odnosi się do sytuacji zaskoczenia, czyli takiej, kiedy nie ma możliwości przygotowania się do starcia fizycznego. Krav Maga przygotowuje

do szybkiego podejmowania decyzji o ataku, obronie lub ucieczce. Uczy również opanowania emocji i stresu, niewątpliwie pojawiających się w czasie konfliktu. Krav Maga to również trening ciała, a więc siły, szybkości, gibkości, koordynacji i zwinności.

To co w Krav Maga najcenniejsze, to szybki proces zmian zachodzących w zachowaniu dzieci uczestniczących w treningach. Poprzez wykonywanie zadań treningowych o zwiększającym się poziomie trudności, dzieci stają się coraz bardziej pewne swoich umiejętności (nie tylko kraverskich), łatwiej nawiązują kontakty, poprawiają swoje relacje z otoczeniem, jednocześnie doskonale potrafią wyznaczyć granicę tych relacji i potrafią jej bronić. Osoby ćwiczące rozmaite systemy samoobrony i walki, ze względu na mimowolne wysyłanie sygnału do otoczenia typu „nie będę łatwą ofiarą”, zdecydowanie rzadziej się nimi stają.

Osiągane postępy w stosowaniu technik samoobrony i walki,

utwierdzają dzieci w przekonaniu, że wysiłek włożony w naukę owocuje w postaci zdobycia niezwykle cennych umiejętności. Jednocześnie uczą się porządku i dyscypliny oraz tego, że powtarzalność pewnych działań przynosi rezultaty.

Wchodząc na salę treningową wszyscy zobowiązują się do przestrzegania reguł, które przenoszą się na inne sfery życia. Szacunek dla swojego partnera, trenera, rozważne wykonywanie ćwiczeń, dbałość o swoje ciało i jego rozwój, to tylko niektóre z nich.

Najlepszym przykładem wpływu treningu sztuk i systemów walki na osobowość i tężyznę fizyczną jestem ja sam. Cherlawy, chorowity, wstydlivy chłopiec dzięki Krav Maga stawał się coraz bardziej sprawny fizycznie, pewny siebie i własnych sił. W Krav Maga nie ma zawodów, brak jest presji drużyny, każdy uczy się we własnym tempie. Opanowanie techniki może zająć tydzień, miesiąc lub dłużej, ale w końcu cel zostanie osiągnięty.

Andrzej Gross, Trener Krav Maga ■



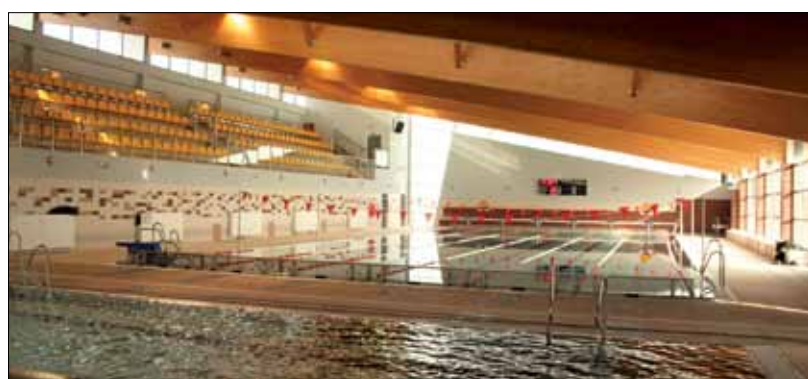
Nowa ofeta zajęć sportowo – rekreacyjnych w Aqua Żyrardów

Trening personalny to najskuteczniejszy sposób na zdrową i atrakcyjną sylwetkę. Jest indywidualnie dopasowany do każdego ćwiczącego, do jego możliwości, kondycji, stanu zdrowia oraz samopoczucia. Zajęcia prowadzone na pływalni, siłowni oraz boisku sportowym dają duże możliwości urozmaicenia planu treningowego. Przez cały czas trwania zajęć trener poświęca uwagę ćwiczącemu, wyznaczając cel treningu i motywując ćwiczącego do efektywnego wysiłku.

OTO POWODY, DLA KTÓRYCH WARTO MIEĆ TRENERA PERSONALNEGO:

- » dostosowuje on plan treningu do konkretnych wymogów i możliwości ćwiczącego, proponując najbardziej przydatny rodzaj aktywności fizycznej,
- » czuwa nad poprawnością i skutecznością wykonywanych ćwiczeń, w razie potrzeby eliminuje błędy,
- » przygotowuje plan treningowy w taki sposób, aby nie wkradła się w niego monotonia,
- » odpowiada na pytania dotyczące ćwiczeń, odżywiania, spędzania czasu w sposób aktywny,
- » przede wszystkim motywuje wysiłek i sprawia, że aktywność fizyczna jest przyjemną formą spędzania wolnego czasu.

Trening personalny rozpoczyna się od oceny sylwetki oraz



wywiadu dotyczącego stanu zdrowia, odżywiania, dotychczasowej aktywności, charakteru pracy, a tak-

że pytaniami o oczekiwania w stosunku do treningów i pożądanego wyglądu. red. ■

AQUA ŻYRARDÓW ZAPRASZA DO SKORZYSTANIA Z NOWEJ OFERTY ZAJĘĆ SPORTOWO-REKREACYJNYCH. OFERUJE KOMPLEKSOWE TRENINGI PERSONALNE PROWADZONE NA PŁYWALNI, SIŁOWNI ORAZ BOISKU SPORTOWYM:

- » treningi spalające tkankę tłuszczową,
- » treningi modelujące sylwetkę,
- » treningi budujące masę mięśniową,

- » treningi poprawiające kondycję fizyczną,
 - » treningi siłowe dla osób trenujących sztuki walki oraz inne dyscypliny sportu,
 - » treningi przygotowujące do testów sprawnościowych na uczelni o kierunkach, na których wymagana jest sprawność fizyczna.
- W ofercie są zarówno jednorazowe treningi, jak i pakiety treningowe.

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ NA POZOSTAŁE ZAJĘCIA PROWADZONE NA PŁYWALNI:

- » nauka i doskonalenie pływania dla dzieci w wieku przedszkolnym,
- » nauka i doskonalenie pływania dla dzieci i młodzieży,
- » nauka i doskonalenie pływania dla dorosłych,
- » aquaareobik,
- » zajęcia dla seniorów,
- » indywidualna nauka pływania,
- » zajęcia w wodzie o charakterze profilaktycznym.

UMÓW SIĘ JUŻ DZIŚ NA ZAJĘCIA POD OKIEM PROFESJONALNEJ KADRY INSTRUKTORSKIEJ!

- » „AQUA ŻYRARDÓW” Sp. z o.o. ul. Stefana Jodłowskiego 25/27 w Żyrardowie.
- » Więcej informacji w kasie pływalni, pod nr tel.: 46 854 16 46 (wew.110) oraz na stronie www.aqua.zyrardow.pl w zakładce aktualności.

Piłkarze z PG1 zagrają w finale MIMS

Uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 1 w Żyrardowie awansowali do turnieju finałowego Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w piłce nożnej. To pierwszy taki sukces drużyny z Żyrardowa od 11 lat!

Poprzednio w finale MIMS w roku 2002 znalazła się drużyna prowadzona przez trenera Piotra Węgra, która nie tylko znalazła się w gronie najlepszych szkół na Mazowszu, ale wygrała całe zawody! Teraz w ślady starszych kolegów mogą pójść gimnazjaliści z „Jedynki” prowadzeni przez trenera Sebastiana Gajewskiego.

Zawody międzypowiatowe rozegrane zostały w Sochaczewie i wystąpiło w nich 6 najlepszych drużyn z powiatów: żyrardowskiego, sochaczewskiego (2 drużyny), warszawskiego zachodniego, grodziskiego i pruszkowskiego.

Żyrardowianie znaleźli się w grupie B z gimnazjami z Teresina i Dziekanowa Leśnego. Na inaugurację zespół Sebastiana Gajewskiego bez problemów rozbił ekipę z Dziekanowa 6:1 (Dalach 2, D. Marusiak, K. Marusiak, Nalej, Wójcicki) i na dobrą sprawę już

wtedy nasz zespół był jedną nogą w finale, bowiem wcześniej Dziekanów pokonał Teresin 4:2 i PG nr 1 do awansu wystarczała nawet niewysoka porażka.

Nasz zespół na szczęście nie kalkulował, żyrardowianie pokonali Teresin 4:2 (Dalach 2, Szwaczek, Rubanik) i znaleźli się w finale, w którym czekał na nich zespół gospodarzy, czyli PG nr 2 w Sochaczewie. Miejscowi wygrali grupę A, pokonując PG nr 2 z Grodziska Mazowieckiego i PG nr 4 z Pruszkowa.

Mecz finałowy był bardzo zacięty, ale trafienie Krzysztofa Bajurskiego zapewniło drużynie z Żyrardowa triumf w turnieju. W meczu o III miejsce Pruszków wygrał z Dziekanowem 4:3.

Na kolejne emocje niestety przyjdzie nieco poczekać. Turniej finałowy Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej planowany jest dopiero na przełomie maja i czerwca 2014 r. w Radomiu. Miejmy

nadzieję, że gimnazjaliści z PG1 pójdą w ślady swoich starszych kolegów i przywiozą z Radomia medal. **D.M. ■**

WYNIKI ZAWODÓW:

» Grupa A:

● Gimnazjum Nr 2 w Sochaczewie - Gimnazjum Nr 4 w Pruszkowie 0:0
● Gimnazjum Nr 2 w Grodzisku Mazowieckim - Gimnazjum Nr 4 w Pruszkowie 1:1

● Gimnazjum Nr 2 w Sochaczewie - Gimnazjum Nr 2 w Grodzisku Mazowieckim 2:1

» Tabela:

1. Gimnazjum Nr 2 w Sochaczewie 4 pkt 2:1
2. Gimnazjum Nr 4 w Pruszkowie 2 pkt 1:1
3. Gimnazjum Nr 2 w Grodzisku Mazowieckim 1 pkt 2:3

» Grupa B:

- Gimnazjum z Dziekanowa Leśnego - Gimnazjum z Teresina 4:2
● Zespół Szkół Publicznych Nr 1



» **Skład drużyny PG1:** Kamil Więckowski, Dominik Marusiak, Konrad Marusiak, Jakub Wójcicki, Maciej Nalej, Adrian Dalach, Krzysztof Bajurski, Sebastian Szwaczek, Robert Rubanik, Igor Kawczyński. **Trener:** Sebastian Gajewski

w Żyrardowie - Gimnazjum z Dziekanowa Leśnego 6:1

● Gimnazjum z Teresina - Zespół Szkół Publicznych Nr 1 w Żyrardowie 2:4

» Tabela:

1. Zespół Szkół Nr 1 w Żyrardowie 6 pkt 10:3
2. Gimnazjum z Dziekanowa Leśnego 3 pkt 5:8
3. Gimnazjum z Teresina 0 pkt 4:8

» Mecz o 3 miejsce:

- Gimnazjum z Dziekanowa Leśnego - Gimnazjum Nr 4 w Pruszkowie 3:4

» Finał:

● Gimnazjum Nr 2 w Sochaczewie - Zespół Szkół Publicznych Nr 1 w Żyrardowie 0:1

» Końcowa kolejność:

1. Zespół Szkół Publicznych Nr 1 w Żyrardowie
2. Gimnazjum Nr 2 w Sochaczewie
3. Gimnazjum Nr 4 w Pruszkowie
4. Gimnazjum z Dziekanowa Leśnego
5. Gimnazjum w Grodzisku Mazowieckim
6. Gimnazjum z Teresina

Wicelider również na rozkładzie

Żyrardowianka powoli staje się katem dla najsilniejszych w III lidze. 9 listopada w Żyrardowie 0:2 przegrał lider - Warta Sieradz. Teraz, 16 listopada, w identycznym stosunku odprawiony został wicelider MKS Kutno!

Pomiędzy meczami z liderem i wiceliderem było jeszcze wyjazdowe spotkanie ze Startem Otwock (przegrane 0:2), ale o nim wypadłoby jak najszybciej zapomnieć. Wynik w Otwocku mógł sugerować, że pewna wygrana z Wartą Sieradz była jedynie jednorazowym wyskokiem, na szczęście mecz z MKS Kutno udowodnił, że to raczej wtopa ze Startem była wypadkiem przy pracy.

Żyrardowianka mecz z wiceliderem zaczęła bardzo ofensywnie, w zasadzie od pierwszego gwizdka siadła na rywala i od początku kotłowało się pod bramką gości. Szybko też udało się otworzyć wynik, bowiem w 5 minucie Piotr Wójcick najpierw wywalczył rzut rżny, a następnie po dośrodkowaniu Jana Boniowskiego zamknął akcję i strzałem z bliska dał Żyrardowiance prowadzenie.

Nasz zespół wcale jednak nie zamierzał spocząć na laurach, wręcz przeciwnie – raz za razem przeprowadzał akcje, po których ręce same składały się do oklasków. W 10 minucie prawą stroną przedarł się Wójcick, przytomnie dośrodkował na 16 metr, a tam, mimo towarzystwa obrońcy, Paweł Jakóbiak ładnie złożył się do strzału z woleja, po którym piłka przeleciała metr od bramki.

W 23 minucie Konrad Rudnicki dobrze rozprowadził piłkę, ta trafiła

do Pawła Jakóbiaka, który nieco z boku uderzył bardzo mocno, ale wprost w bramkarza. Ten odbił piłkę przed siebie i nie znalazł się nikt kto dobiłby ją w pierwszym tempie, bo miały przed sobą pustą bramkę. Strzał Przemka Marusiaka był zbyt lekki, bramkarz MKS-u zdążył się pozbierać i bez problemu złapał piłkę.

W 26 minucie w pełnym biegu w pole karne wbiegł Łukasz Pakos, spod linii końcowej dobrze dośrodkował wprost na głowę nadbiegającego Marusiaka, jednak nasz junior uderzył nieprecyzyjnie i piłka znowu padła łupem bramkarza.

Niespełna minutę później dobre podanie od Pawła Jakóbiaka dostał Rudnicki, wpadł w pole karne, ładnym zwodem oszukał dwóch obrońców i płaskim, precyzyjnym strzałem w długi róg podwyższył na 2:0. Taki wynik utrzymał się do przerwy, goście w I połowie jedyne zagrożenie stwarzali przy okazji stałych fragmentów gry, ale i tak ciężko było mówić o jakichś klarownych sytuacjach.

W 55 minucie kutnianie jeszcze bardziej „zrobili sobie pod górę”, bowiem w niegroźnej sytuacji w środku pola bezmyślnym faulem popisał się ich kapitan, zobaczył za to drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. Przez ponad 35 minut musieli grać

w osłabieniu, choć można było odnieść wrażenie, że w 10 grają lepiej niż w pełnym składzie.

W 57 minucie w doskonałej sytuacji znalazł się kapitan Żyrardowianki Paweł Jakóbiak, miał przed sobą tylko bramkarza, spróbował technicznej „podcinki”, ale golkeeper MKS-u końcami palców zdołał trącić piłkę i skończyło się tylko na rzucie różnym.

W 64 minucie najgroźniejszą sytuację stworzyli sobie goście, do piłki zagranej z głębi pola ruszył napastnik MKS-u, wyszedł sam na sam ze Stawiarskim, jednak uderzył zbyt lekko i nasz bramkarz zdołał złapać piłkę.

W 77 minucie goście, próbując odrabiać straty zupełnie zapomnieli o obronie, prawą stroną urwał się Paweł Jakóbiak, wpadł w pole karne, ale tym razem zamiast uderzyć wyłożył „patelnię” Rudnickiemu, który stojąc 5 metrów przed pustą bramką przeniósł piłkę nad poprzeczką! Dobrze, że taki kłops zdarzył się w wygranym meczu i nie popsuł dobrego wrażenia jakie młody napastnik Żyrardowianki zostawił po sobie w tym meczu.

Spotkanie z MKS Kutno zakończyło pierwszą rundę rozgrywek, ale to jeszcze nie koniec piłkarskich emocji w tym roku, bowiem trzeciogolowcy rozegrają jeszcze awansem dwie kolejki rundy rewanżowej. **Dominik Majewski ■**



» **Żyrardowianka – MKS Kutno 2:0 (2:0)**

» **Bramki:** 1:0 Wójcick (5'), 2:0 Rudnicki (27')

» **Żyrardowianka:** Stawiarski – Boniowski, Białecki, Bargieł, Wójcick, Przemysław Jakóbiak, Pakos (72' Marcin Jakóbiak), Baranowski, Paweł Jakóbiak (75' Sieński), Marusiak (60' Drożdżał), Rudnicki (87' Olech).

Dom państwa Markwartów. Ślad życia w dawnym Żyrardowie

Jak powstawała tkanina wystawy?

Na ekspozycję w Muzeum Mazowsza Zachodniego złożyły się przedmioty zachowane po Eleonorze i Oswaldzie Markwartach z Żyrardowa, moich dziadkach ze strony mamy. W czasie otwarcia wystawy, 18 maja tego roku, spotkałam się z wieloma pytaniami: Czy nie było mi żal rozstawać się z tymi przedmiotami? Czy nie łączyły mnie z nimi sentymenty? W jaki sposób zachowały się w tak dobrym stanie przez tyle lat? Co wreszcie skłoniło mnie do przekazania rodzinnych pamiątek do Muzeum? Odpowiedzi na te pytania są proste: Oczywiście było mi ich żal. Oczywiście byłam do nich przywiązana. Oczywiście rodziły się obawy czy znajdą równie staranną opiekę. Ale w podjęciu postanowienia o rozstaniu się z cennymi dla mnie rzeczami przeważały motywy inne niż czysto osobiste i nie jest ono tylko moją zasługą.

Część II.

MYŚLI O BOGACTWIE MUZEALNYCH ZASOBÓW

Od wielu lat mieszkaliśmy z mężem za granicą i często prowadziliśmy rozmowy na temat zasobów polskich muzeów porównując je z niebywałym bogactwem zbiorów w innych zachodnich krajach. Bolał nas beztronski często u nas stosunek do posiadanych zabytków i zazdrościliśmy innym społeczeństwom wielkiego szacunku dla swego dziedzictwa i świadomości jego wartości. Po wielu rozważaniach mąż mój, Andrzej Pinno, podjął decyzję wyrzeczenia się swojego majątku rodzinnego na rzecz publicznego dobra. W ostatnich latach swojego życia, na początku naszego stulecia, przekazał do Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu wielką kolekcję po swoich przodkach, której część stanowi tam stałą wystawę. Mój dar dla Muzeum Mazowsza Zachodniego nie stoi w żadnej proporcji do tej darowizny. Dziadek Markwart był zwykłym urzędnikiem żyrdowskiej fabryki, podczas gdy krewni mojego męża, Karschowie w Radomiu, posiadali wielkie zakłady garbarskie i pełnili tam rolę podobną do tej jaką Hielle i Dittrich odgrywali w Żyrardowie. Zbiór po moich dziadkach, poza wyrobami żyrdowskiej fabryki, składa się z przedmiotów zwyczajnych i niezwykłych, a *Kolekcja rodziny Pinno* stanowi zespół drogocennych zabytków. Efekt naszych działań jest nieporównywalny, ale oparty na wspólnym myśleniu.

W IMIĘ WSPÓLNEGO DOBRA

W trakcie pisania wspomnień o moich dziadkach uprzytomniłam sobie wielkie braki w wiedzy o ich przeszłości. Znana na Śląsku rodzina mojego ojca przyćmiła skromną rodzinę mojej mamy z Żyrardowa. Michejdowie byli wielkim rodem, zwanym zespołem ludzi, który przez kilka pokoleń, począwszy od Wiosny Ludów, działał na rzecz polskości Śląska Cieszyńskiego: na rzecz polskiego języka w austriackich urzędach, polskiego szkolnictwa, czytelni, teatrów, chórów, związków, muzeów. W domu mówiło się o nich często, dzieciom wpajało się reprezentowane przez nich wartości. Miało to niewątpliwie wpływ na nasze wychowanie i moja decyzja o rezygnacji z osobistych upodobań w imię wspól-

nego dobra jest tylko kontynuacją wyniesionych z domu zasad. Można powiedzieć, że w jakimś szczególnym sensie wzbogacenie Żyrardowa małym fragmentem jego przeszłości wynikało z zaangażowania społecznego mojej rodziny ze Śląska.

tetu Warszawskiego. Jeździła codziennie pociągiem z Żyrardowa do Warszawy na wykłady, tak jak dzisiaj robi to młodzież szkolna czy też dorośli z powodu braku pracy na miejscu. Kiedy wyszła za mąż za adwokata Władysława Michejdę i przeniosła się do Kato-

dziwie ważną rolę w moim myśleniu. Gdyby nie jej dbałość o każdy ślad przeszłości i przekonanie o wartości naszego wspólnego dziedzictwa, nie było by dzisiaj w Żyrardowie tego zbioru muzealnego ani tej ekspozycji.

kali od 1899 roku, na ulicę 1 Maja 57, gdzie przeprowadzili się w latach dwudziestych zeszłego wieku. Stamtąd na ulicę Szkolną 18a, gdzie Niemcy przesiedlili ich w czasie okupacji. Pod koniec wojny z Żyrardowa do Ustronia na Śląsku, gdzie opiekowali się mną i bratem po aresztowaniu rodziców za udział w konspiracji. Po wojnie z Ustronia do Cieszyna, gdzie mama zaczęła się po powrocie z obozu koncentracyjnego. Stamtąd do mieszkania kwaterunkowego. Potem do odzyskanego domu w Katowicach. Z Katowic do Warszawy do mieszkania mojej mamy na Ochocie. Z jej mieszkania do mojej kawalerki przy ulicy Francuskiej. Z Francuskiej do Muzeum w Żyrardowie. Dziesiątki lat i dziewięć przeprowadzek zamknęło krąg perypetii tych rzeczy nie naruszając ich urody.

W HOŁDZIE PRACOWITOŚCI I TROSCE DZIADKÓW MARKWARTÓW

Obyczaje dziadków Markwartów były najistotniejsze dla ich przetrwania. Zarówno babcia jak i dziadek byli niezwykle systematyczni i skrupulatni. Oboje pochodzili z rodzin ewangelickich i wychowani byli na podobnych zasadach. Nie posiadali wiele, ale umieli szanować to co posiadali. Nic się w ich domu nie marnowało, nic się nie poniewierało, niczego nie rzucano się w ką. Każda rzecz miała swoje miejsce, wszystko musiało być zadbane. Dziadek przesadnie troszczył się o ubranie, babcia przy pracy domowej nosiła ochronny fartuszek z długim rękawem, jakie dzisiaj nosi się w niektórych zawodach. Pisanie, czytanie książek czy oglądanie fotografii wymagało ładu na stole i starannie umytych rąk. Szanowało się pościel, meble, drobne sprzęty i przybory, nawet garnki. W tym klimacie oczywiście cenniejsze rzeczy jak kupony materiału, obrusy, ręczniki czy serwetki znajdowały szczególną opiekę i zawinięte w kawałek płótna przechowywane były w szafach i szufladach. W ten sposób wiele rzeczy zachowało się w dobrym stanie, a ich obecność w muzealnych progach jest wyrazem hołdu złożonego moich dziadków pracowitości i trosce.

Barbara Michejda-Pinno ■



Sześciu braci Michejdów - Józef, Franciszek, Jan oraz Karol, Paweł i Jerzy - działaczy na rzecz polskości Śląska Cieszyńskiego na przełomie XIX. i XX. w.



Okladka książki o działalności młodszego pokolenia Michejdów. Po prawej stronie późniejszy mąż Stefani z Markwartów Michejdzi, w mundurze harcerskim. Cieszyn, 1914 r.



Strona tytułowa indeksu Stefani Markwartówny z Wydziału Filozoficzno-Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego. 1926 r.



Patera srebrzona z "Kolekcji rodziny Pinno" w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. Warszawa, koniec XIX. w.

DBAŁOŚĆ O KAŻDY ŚLAD PRZESZŁOŚCI

Moja mama, Stefania Michejdzińska z Markwartów, bardzo pięknie wpisała się w ten klimat. Urodzona w Żyrardowie w 1909 roku otrzymała dobre wykształcenie w gimnazjum żeńskim Janiny Motylińskiej, a potem studiowała historię Polski na Wydziale Filozoficzno-Humanistycznym Uniwersy-

wic, do uzyskania tytułu magistra brakowało jej jednego egzaminu. Ale do końca życia pozostała historykiem z zamiłowania, a co ważniejsze z postawy. Dużo czytała, miała pełną świadomość wartości świadectw przeszłości, szanowała dokumenty, korespondencję, fotografie, pamiątki. Nie tylko je sama zabezpieczała, ale była też czuła na punkcie uświadamiania innych o ich znaczeniu i odegrała tu praw-

DŁUGA WĘDRÓWKA RODZINNYCH PAMIĄTEK

Przedmioty należące do moich dziadków miały szczególne losy. Były pakowane, przenoszone, przewożone, przepakowywane, zabezpieczane, przechowywane i ukrywane w bardzo trudnych warunkach. Przebyły wiele przeprowadzek. Z ulicy Długiej 5 w Żyrardowie, gdzie dziadkowie miesz-

Zapisane w pamięci...

Zachęcamy naszych czytelników do spisywania zapisanych w pamięci wydarzeń i ciekawostek związanych z historią Żyrardowa. Publikowane na łamach miesięcznika zapiski z pewnością pomogą mieszkańcom, zwłaszcza młodemu pokoleniu, lepiej poznać nasze miasto, jego historię, zaś u starszego pokolenia żyrardowian wywołają wspomnienia, pozwolą na chwilę powrócić do przeszłości.

OD GAŁGANIANKI DO PRAWDZIWEJ PIŁKI

Prawie każdy chłopak rozpoczyna gry od piłki nożnej. Moje kontakty z piłką, a właściwie z gałganią rozpoczęły się na podwórzu. Gałganią to były szmaty powiązane sznurkiem i nazywano ją też szmacianką. Jej kopanie zaczęło się, gdy miałem już 9 lat i z rodzicami po wyzwoleniu w 1945 przeprowadziłem się ze Starych Kozłowic do Żyrardowa. we wsi nie miałem z kim grać, bo w okolicy nie było chłopaków w moim wieku. Po przeprowadzce do miasta w moim domu przy ulicy Bielnikowej obecnie Sławińskiego i w sąsiednich budynkach było kilku moich rówieśników. Między budynkami było duże podwórko.

Najczęściej graliśmy do jednej bramki, którą były wnęki pod balkonami. Gałganią była dość ciężka, a więc nie unosiła się zbyt wysoko, co nie zagrażało wybiciem szyb w oknach.

Kontakt z prawdziwą piłką dopiero miałem podczas jej podawania na treningach zawodników drużyny piłki nożnej istniejącej wówczas przy Zakładach Spirytusowych. Mój kuzyn grał w tej drużynie i często futbol przynosił do domu. Piłkę wynosiłem do kolegów, a chętnych do gry było wielu. Przenieśliśmy się na plac przy ul. Parkowej (obok Armii Krajowej) i graliśmy już na dwie bramki, którymi były drzewa. Dobrymi

graczami, a zwłaszcza w „kiwaniu” byli Wojciech Mikołajczyk, Ryszard Krauze, Jerzy Kucharski, Tadeusz Matyjek. Poza piłką „nożną” pamiętam również początki gry w piłkę tenisową. Obok stawu na bielniku były korty. Między słupkami wieszaliśmy sznurek i raketami zrobionymi ze sklejki odbijaliśmy piłkę. Ja miałem własną, bo na kupno małej piłki było już stać rodziców. Najczęściej grałem z Gerardem Groszewskim, Witoldem Krzyżanowskim i Andrzejem Francuzem.

Na korty przychodzili też starsi panowie. Zakładali siatkę i grali prawdziwymi raketami. My bardzo często podawaliśmy im piłki. Po skończonej grze, szli umyć się w stawie, a nam w nagrodę dawali swoje rakiety. Były one większe i cięższe od naszych, ale prawdzi-

we. Odbijając piłkę trzymaliśmy je w obu rękach.

Chcę też wspomnieć moją grę w siatkówkę i koszykówkę. Po raz pierwszy zagrałem będąc uczniem w Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego. Lekcje wychowania fizycznego początkowo prowadził pan Aleksander Kopydłowski, a później pan Ryszard Tkacz. Obaj byli wspaniałymi nauczycielami. Nauczyłem się zasad i przepisów, a nawet dobrej gry. Byłem lepszym siatkarzem, niż koszykarzem. Dlatego pan R. Tkacz wybrał mnie do grupy chłopców, która uczestniczyła w treningach żeńskiej drużyny piłki siatkowej. Stanowiliśmy drużynę przeciwną dla dziewcząt. Na początku lat 50-tych żyrardowianki zajmowały czołowe miejsca w lidze siatkówki. Trzon drużyny stano-

wiły - Bogumiła Jasińska, Alfreda Waszczyk oraz siostry Danuta i Jadwiga Kwiatkowskie. Na studiach w SGGW Warszawie, podczas zajęć z wf na boiskach „Agrykoli” grałem w siatkę, kosza i tenisa. W czasie pracy zawodowej nauczyłem się też grać w tenisa stołowego.

Zawsze myślałem o studiowaniu w Akademii Wychowania Fizycznego. Obok gier zespołowych w piłkę uprawiałem też lekkoatletykę. Biegałem na 100m i w sztafecie na tym dystansie. W skoku w dal skoczyłem nawet 5.50m.

Mój tata nie pozwolił mi pójść na AWF i mówił - będziesz nauczycielem „od wymachów spod pachów”.

Kończąc, chcę powiedzieć, jak w tamtych latach było trudno mieć prawdziwą piłkę, ale to nie przeszkadzało w uprawianiu sportu.

Bogdan Brysiak ■

BENE MERENTES. PATRONI NASZYCH ULIC

Dzisiaj na naszych oczach zmienia się Żyrardów. Pięknieją ulice, wyrastają nowe domy. Spełnia się wielkie marzenie piewcy naszego miasta, Pawła Hulki-Laskowskiego, który chciał widzieć Żyrardów pięknym i zasobnym. W wirze codziennych zajęć, zwróceniu ku przyszłości, przemierzamy ulice naszego miasta, często nie zwracając uwagi na to, komu są one poświęcone. Patronami ulic są ludzie prawi i uczciwi, którzy dobrze zasłużyli się dla miasta, regionu i kraju. Nazwa ulicy im się po prostu należy, jako panis bene merentium (chleb dobrze zasłużonych). Warto czasem przystanąć i poświęcić chwilę refleksji postaci, którą widzimy na niebieskiej tabliczce. Chcielibyśmy opowiedzieć o jednej z nich ...

JAN KILIŃSKI (1760 – 1819) SZEWC – PATRIOTA

*„Kmiotek pług rzuca, ciska szewc kopyto,
Gdy w niebezpieczeństwie jest Rzeczpospolita,
Lepszy jest natenczas prostak patriota,
Niżli pan, samolub, błyszczący od złota.”*

Ta nieskomplikowana stylistycznie frazka, anonimowego autorstwa, krążąca po Warszawie wczesnym latem 1794 roku tylko pozornie koncentruje się na konflikcie społecznym. Zawiera coś więcej... Nawiązuje do procesu narodzin obywatelskiej świadomości i gotowości do obrony Ojczyzny wśród niższych warstw XVIII-wiecznego społeczeństwa polskiego, której symbolem stał się szewc Jan Kiliński.

Urodził się w wielkopolskim Trzemesznie w 1760 roku. Był synem majstra murarskiego Augusta i Marcjanny. W wieku 20 lat przybył do stolicy i rozpoczął naukę w zawodzie szewca. Po ośmiu latach uzyskał tytuł mistrza szewskiego i osiadł w kamienicy przy ulicy Szeroki Dunaj. Dzięki własnej pracowitości i sumienności wkrótce dorobił się znacznego majątku i stał się właścicielem kamienicy

na Starym Mieście. Jego pozycja w mieście na tyle wzrosła, że w roku 1792 wybrano go do rady miejskiej.

Losy Kilińskiego wpisały się w dramatyczne dzieje Rzeczypospolitej tego okresu. Konstytucja z 3 maja 1791 roku otworzyła drogę do awansu społecznego polskiemu mieszczaństwu. Częściowe zrównanie w prawach ze szlachtą i wyraźny wzrost wykształcenia tej grupy społecznej obudziły poczucie więzi z upadającą Rzeczpospolitą. Nic więc w tym dziwnego, że po drugim rozbiore Polski (1793) równoznacznym z ubezwłasnowolnieniem politycznym, na okrojonym obszarze kraju zaczęły powstawać niepodległościowe spiski. Nie tylko w kręgach wojskowych i szlacheckich, ale także w środowisku mieszczańskim. W Warszawie w jednym z nich zwanym Związkiem Rewolucyj-

nym, znalazł się Jan Kiliński.

W dniu 24 marca 1794 roku Tadeusz Kościuszko ogłosił insurrekcję narodową na rynku miejskim w Krakowie. Od tej pory oczy wszystkich Polaków zwrócone były ku Warszawie. A w stolicy sytuacja była nader skomplikowana. Rosjanie dysponowali 7-tysięcznym garnizonem, podczas, gdy Polacy mieli do dyspozycji tylko 3,5 tys. żołnierzy. Tę przewagę postanowiono zniwelować podrywając do walki mieszczańskie polspolite ruszenie.

Rosjanie zdawali sobie sprawę z wrzenia niepodległościowego w mieście, toteż przygotowali prowokację mającą stłumić w zarodku przyszłe powstanie. Ambasador rosyjski Josip Igelström za radą zdradzieckiego targowiczana, biskupa Józefa Kossakowskiego, zarządził by w Wielką Sobotę 19 kwietnia 1794 roku nabożeństwa rezurekcyjne rozpoczęły się jednocześnie we wszystkich kościołach o godz. 20.00. Wojsko miało otoczyć świątynie, opanować arsenał i prochownię, rozbroić polski garnizon oraz wymordować 1500 polskich spiskowców. Na szczęście 5 dni wcześniej Kiliński otrzymał informację o przygotowywanym planie od oficera carskiego służącego w kancelarii ambasadora.

Na tajnym spotkaniu Związku ks. Józef Mejer, kowal Jan Mariański, rzeźnik Józef Sierakowski i kupiec Antoni Krieger wraz z Kilińskim postanowili przyspieszyć wybuch powstania. W Wielki Czwartek, 17 kwietnia do akcji ruszył garnizon polski i kierowana przez Kilińskiego grupa mieszkańców Starego Miasta. Sam Kiliński wykazał się osobistą odwagą, zabijając na Starówce 2 oficerów carskich i Kozaka. Do najcięższych walk doszło wokół pałacu Morsztynów przy ul. Miodowej 8, gdzie mieściła się siedziba carskiego ambasadora. Mimo dużych strat udało się oswobodzić stolicę w ciągu trzech dni. W dniu 19 kwietnia insurgenci warszawscy przyłączyli się do powstania i uznali Kościuszkę za Najwyższego Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej. Władzę przejęła Rada Zastępcza Tymczasowa, w skład której wszedł także Kiliński. Pełnił w niej funkcję radcy w Wydziale Skarbowym. Wkrótce został zastępcą radcy Rady Najwyższej Narodowej.

Zamiast kariery politycznej wybrał jednak wojowanie. W dniu 2 lipca 1794 roku za męstwo został mianowany przez Kościuszkę pułkownikiem milicji mazowieckiej i na czele 20 regimentu piechoty bronił Warszawy przed Prusaka-

mi. Został wówczas dwukrotnie ranny. Następnie w październiku wysłano go pod Poznań, gdzie dostał się do niewoli i został przekazany Rosjanom. Więzienie w Twierdzy Pietropawłowskiej (w Petersburgu) opuścił w grudniu 1796 roku i zamieszkał w Wilnie. Natychmiast zaangażował się w spisek ks. Faustyna Ciecierskiego, za co został ponownie aresztowany i wywieziony w głąb Rosji. Około roku 1798, po powrocie z niewoli, prowadził dalej warsztat szewski, nie angażując się już w życie publiczne. Wyjątkiem było objęcie funkcji radnego Warszawy w okresie Księstwa Warszawskiego. Jeszcze dwukrotnie był internowany, podczas okupacji austriackiej w 1809 i rosyjskiej w 1813 roku. Ostatnie lata życia poświęcił na pisanie pamiętników. Zmarł 28 stycznia roku 1819 roku. Został pochowany pod kościołem na warszawskich Powązkach, a jego pogrzeb stał się manifestacją patriotyczną. I pozostał Kiliński w pamięci pokoleń. W 150 lat później jeden z batalionów AK ruszył do powstania warszawskiego przyjmując jego imię i zapisując piękną kartę walk na Starym Mieście i w Śródmieściu. Młodzi żołnierze okazali się godni swojego patrona.

Stawomir Maszewski ■



MIKOŁAJKI 2013

Prezydent Miasta Żyrardowa
Andrzej Wilk
zaprasza wszystkie dzieci
na spotkanie ze Świętym Mikołajem

6 grudnia 2013 r.
godz. 17.00
Plac Jana Pawła II

- największa choinka w mieście
- uroczyste włączenie światełek na miejskiej choince
- słodkie upominki

Organizator
Zyrardowianin



Prezydent Miasta Żyrardowa
Andrzej Wilk
serdecznie zaprasza Mieszkańców na

Spotkanie Wigilijne

piątek, 20 grudnia

17.00 - poczęstunek wigilijny na Placu Jana Pawła II
18.00 - koncert kołęd w Resursie



2013-2014

KONCERT SYLWESTROWY

31 GRUDNIA 2013, GODZ. 21.00
RESURSA W ŻYRARDOWIE

BILETY DO NABYCIA W CENIE 130 ZŁ W CENTRUM KULTURY W ŻYRARDOWIE

Sylwestrowa noc w Resursie!

Wierni fani znanego żyrardowskiego duetu **Andrzej Korycki i Dominika Żukowska** wiedzą, że wieczór spędzony przy muzyce w wykonaniu tych artystów to czas pełen emocji i niezapomnianych wrażeń. W sylwestrowy wieczór duet ten wystąpi w trzech odsłonach, dzięki czemu goście wysłuchają niezwykle różnorodnego repertuaru.

Pierwsza, kameralna część koncertu, to występ samego duetu Andrzej Korycki i Dominika Żukowska, który zagra m.in. wspaniałe ballady rosyjskie. W drugiej części duet wystąpi z zespołem znakomitych muzyków, wprowadzając publiczność w atmosferę lat przedwojennych i powojennych. Artyści zagrają znane szlagiery z tego okresu, nawiązując tym samym do koncertu „Piosenki czarne – białe”, granego w ostatnim czasie kilkakrotnie z ogromnym powodzeniem. Ostatnia część koncertu upłynie przy muzyce gwarantującej fantastyczną zabawę, będą to przeboje z jednego z najwspanialszych programów muzycznych warszawskiego Teatru Buffo *Do grającej szafy grosik wrzuć*.

Jak na sylwestrową noc przystało organizatorzy zapewniają nie tylko moc wspaniałej muzyki, ale również smaczne przekąski i lampkę szampana, którą o północy zakończy się koncert w Resursie.

red. ■

Prezydent Miasta Żyrardowa zaprasza na

WSPÓLNE POWITANIE NOWEGO ROKU 2014

31 grudnia 2013
godz. 24.00
Żyrardów
Plac Jana Pawła II

Pokaz sztucznych ogni !!!



Zapowiada się bardzo muzyczny Finał

Działający przy Centrum Kultury Sztab WOŚP Żyrardów przygotowuje się już do kolejnego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Orkiestra zagra tradycyjnie w drugą niedzielę stycznia. „Na ratunek” - to hasło, które przyświeca 22. Finałowi WOŚP. Celem tegorocznej zbiórki jest zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej medycyny ratunkowej i godnej opieki medycznej seniorów.

Finał WOŚP to jednak nie tylko zbiórka pieniędzy, ale też atrakcje towarzyszące, w przypadku naszego miasta - przede wszystkim wydarzenia muzyczne. Już teraz wiadomo, że koncerty potrwać dwa dni (sobota i niedziela). Sztab ogłosił już część zespołów, które wystąpią w Żyrardowie w ramach Finału, ma też kilka niespodzianek. Z całą pewnością, to będzie bardzo mocny pod względem muzycznym Finał. - Na scenie CK i Resursy pojawią się m.in.: *These Reigning Days* z Wielkiej Brytanii, *Piersi*, *Audiobeats*, *Carrantuohill*, *Materia*, *Gooral*, *Skowyt*, *ŁONA & WEBBER*. Oprócz niekwestionowanych gwiazd, pojawią się również lokalni artyści - zapowiada **Aleksandra Rutkowska**, szefowa Sztabu.

Wszelkie aktualności dotyczące przygotowań do Finału na stronie Sztabu na portalu Facebook.

red. ■

CO?
GDZIE ???
KIEDY

KONCERTY

- | | |
|----------------|---|
| 6 grudnia | MIKOŁAJKI 2013 |
| miejsce | Plac Jana Pawła II |
| godz. | 17.00 |
| wstęp | wolny |
| 12 grudnia | KONCERT PRYWATNEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W ŻYRARDOWIE |
| miejsce | Resursa |
| godz. | 18.00 |
| wstęp | wolny |
| 13 grudnia | KONCERT ŚWIĄTECZNY MŁODZIEŻOWEGO DOMU KULTURY |
| miejsce | Centrum Kultury |
| godz. | 16.30 |
| wstęp | wolny |
| 14 grudnia | KONCERT ORKIESTR DĘTYCH |
| miejsce | Centrum Kultury |
| godz. | 16.00 |
| wstęp | wolny |
| 15 grudnia | LUXTORPEDA |
| miejsce | SUPPORT: POLSKA B. Centrum Kultury |
| godz. | 19.00 |
| wstęp | 30 zł (przedsprzedaż), 40 zł (w dniu koncertu) |
| 20 grudnia | KONCERT WIGILIJNY |
| miejsce | Resursa |
| godz. | 18.00 |
| wstęp | wolny |
| 4 stycznia | KONCERT CHRZEŚCIJAŃSKIEGO CHÓRU TRZECIA GODZINA DNIA |
| miejsce | Kościół pw. Matki Bożej Pocieszenia |
| godz. | 19.00 |
| wstęp | wolny |
| 11-12 stycznia | WOŚP |
| miejsce | Resursa, Centrum Kultury |

TEATR

- | | |
|-----------|---|
| 7 grudnia | KONIK GARBUSEK |
| miejsce | Białostocki Teatr Conieco |
| godz. | Klub Osiedlowy Koliber |
| wstęp | 11.00
wolny dla dzieci, dorośli 5 zł |

KABARET

- | | |
|-------------|------------------------------------|
| 19 stycznia | KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU |
| miejsce | w programie POGODA NA SUMA |
| godz. | Centrum Kultury |
| wstęp | 19.30
50 zł |

WYSTAWY

- | | |
|-----------|-------------------------------------|
| 7 grudnia | WERNISAŻ - PRACE DOMOWE IV |
| miejsce | WYSTAWA ILUSTRACJI JANUSZA STANNEGO |
| godz. | Resursa |
| wstęp | 17.00
wolny |

KINO "LEN"

Repertuar na stronie: www.ck.zyrardow.pl

Więcej informacji na stronie www.zyrardow.pl